# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 218. | Piątek, 4 (16) Października. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 3.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w bieżącym IV kwartale, będzie wychodził w takim samym jak poprzednio formacie i według takiego samego programu.

Warunki prenumeraty są takie same jak dawniej, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odesie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego: rocznie kop. 80, półrocznie 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować DZIENNIK, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji, z wyraźnem wymienieniem nazwiska osoby i miejsca, oraz stacji pocztowej, przez którą odbieraną jest korespondencja i gazety.

## SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 3 (15) Października.

*Monarsze nagrody.* Najjaśniejszy Pan, w dniu 21 września, najłaskawiej udzielić raczył niżej wymienionym sztab i ober-oficerom następujące nagrody: pułkownikom pułku grodzieńskiego huzarów gwardji: fligiel adjutantowi Jego Cesarskiej Mości *Sztrandtmanowi* i *Stahl von-Holszteinowi* — ordery św. Anny 2 kl. z koroną; pułku wołyńskiego gwardji: *Rozenbomowi*, *Kurłowowi*, podpułkownikowi pułku petersburgskiego grenadjerów *Pohlowi* — ordery św. Anny 2 kl.; tegoż pułku majorowi *Bykowowi*, rotmistrzowi pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości, *von Derfeldenowi*, kapitanowi pułku petersburgskiego grenadjerów *Sysojewowi*; sztabs rotmistrzom pułków gwardji ułańskiego Jego Cesarskiej Mości, *Awenarjusowi*, grodzieńskiego huzarów *Iwaszkinowi*; sztabs-kapitanom pułków gwardji: litewskiego *Tiażelnikowowi*; wołyńskiego, starszemu adjutantowi sztabu 3 dywizji piechoty gwardji, *Maksimowowi 1*, baronowi *von Ikskulowi*, *Agapiejewowi* i keksholmskiego pułku grenadjerów *Owsiannikowowi* — ordery św. Anny 3 kl.; pułkownikom pułków gwardji: ułańskiego Jego Cesarskiej Mości, fligel-adjutantowi baronowi *Pritwicowi* — order św. Stanisława 2 kl. z koroną; litewskiego, *Elżanowskiemu*, *Kiusterowi*, i wołyńskiego *Procenkowi* — ordery św. Stanisława 2 kl. z koroną; podpułkownikowi pułku keksholmskiego grenadjerów *Herngrosowi* — order św. Stanisława 2 kl. z koroną i mieczami; sztabs-kapitanowi carsko sielskiego bataljonu strzelców gwardji, *Płatonowowi* — order św. Stanisława 2 kl. z koroną; sztabs-rotmistrzowi pułku grodzieńskiego huzarów gwardji, baronowi *von der Osten-Sakenowi* — order św. Stanisława 2 kl. z koroną i mieczami; pułkownikowi carsko-sielskiego bataljonu strzelców gward., baronowi *Drizenowi*, majorowi pułku keksholmskiego grenadjerów *Awenarjusowi*, rotmistrzowi pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości, baronowi *von-Offenbergowi*, i sztabs-kapitanom: pułku litewskiego gwardji *Białemu*, 1-ej baterji 3-ej brygady artylerji gwardji grenadjerów, *Onoprienkowi 2 mu* i *Onoprienkowi 3-mu* — ordery św. Stanisława 2 kl; tejże brygady *Łockiemu*, pułków grenadjerów: keksholmskiego, *Łepickiemu*, *Merdychowi*, petersburgskiego, *Miaczkowowi*, *Wołkowowi*, nauczycielowi muzykantów pułku wołyńskiego gwardji, sekretarzowi kolegjalnemu *Michajłowowi*; porucznikom: 3-ej baterji artylreji konnej gwardji, *Frejgangowi*, pułku ułanów Jego Cesarskiej Mości, *Palicynowi*, grodzieńskiego huzarów *Gottermanowi*, carskosielskiego bataljonu strzelców gwardji *Szyrmo Szczerbińskiemu*, i kapelmistrzowi pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości, poddanemu austrjackiemu *Gaworkowi* — ordery św. Stanisława 3 kl.; dowódcy niefrontowej kompanji pułku litewskiego gwardji, sztabs-kapitanowi *Chachalinowi* — następną rangę; jednorazowe gratyfikacje: pułkownikowi pułku litewskiego gwardji *Skorodumowowi* 366 rsr.; kapitanowi 3-ej baterji artylerji konnej gwardji księciu *Wadbolskiemu* 282 rsr., sztabs-kapitanowi 3-ej brygady artylerji gwardji grenadjerów *Daniłowowi* 195 rsr.; porucznikowi carsko-sielskiego bataljonu strzelców gwardji *Iwanowowi* 195 rsr.; podporucznikom litewskiego pułku gwardji *Baranjusowi* 180 rsr.; petersburgskiego pułku grenadjerów *Cieślinskiemu* 156 rsr.; porucznikowi 1-ej baterji 3-ej brygady artylerji gwardji grenadjerów *Altfaterowi* 195 rsr.

*Monarsze nagrody.* Na przedstawienie JW. jenerał-feldmarszałka hrabiego Namiestnika w Królestwie Polskiem, Najjaśniejszy Pan, w d. 21-m września, naj-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

# JEDYNACZEK

## Obrazek miejscowy.

(Ciąg dalszy. *)

* * *

I znów rok jeden upłynął, padając kroplą w bezdenną przepaść wieczności. A jednakże, ta mała kropelka zatopiła w sobie taki ogrom nadziei ludzkich — zmąciła się od potu ciężkiej pracy, zgorzkła od łez, zrumieniła się może...

Na świecie jednak, na polerowanej powierzchni ucywilizowanego społeczeństwa, ten mały potok czasu nie zostawił żadnych po sobie śladów, tylko na drzewach odmieniły się liście, na postrzyżonych owcach nowe porosły runa, na cmentarzach przybyło grobów i kości. Lecz słońce świeciło toż samo i ludzie obiadowali jak zwykle...

Bo i dla czegożby obiadować nie mieli? Materjalna, rzeczywista strona życia, na którą romantyczne pióra i języki rzuciły tylko pocisków, ma także swoją poezję energji i użycia. Czyliż patrząc na roztańczone koło młodzieży, na jasne jej oblicza, nie zdaje się czasem, że ten silny wieniec z młodych rąk, tętniących pulsami życia, mógłby ziemię wytrącić z jej posad, że promienie tych młodych oczu pałających miłością i żądzą, zdolne byłyby spalić w swoim ogniu lub stopić wszystek egoizm ludzki!

Czyliż marzyciel samotny, z wzrokiem ścigającym chmury, z piersią tęskniącą za ideałem, nie blednie czasem przy rzeczywistym człowieku, co ma krew z lawy a w oczach skry zapału? co zamiast patrzeć na gwiazdy, zapala je w sobie, na niebie życia i czynu... Niemasz jak życie i rzeczywistość! Chociaż niekiedy, gdy serce utłoczy boleść rzeczywista, gdy zawód zniechęci ramiona... jakże słodko jest odpocząć duchem pod czystem nieba sklepieniem, patrząc wjego błękit spokojny i głęboki...

Rok upłyniony, który nam dostarczył tylu pięknych i brzmiących frazesów... oddziałał bardzo na losy i dzieje bohaterów powieści. Zastajemy ich wszystkich skupionych razem pod dachem Odulskiego dworu. Jednej tylko zabrakło postaci, — poczciwego ojca, o którego śmierci, jeszcze w Paryżu zawiadomiły nas dwie czarne na listach pieczątki...

Cóż chcecie? tylko w powieści i w... życiu, umiera się tak niespodzianie!

Wszystkie prawie osoby, które przed trzema laty zamieszkiwały dom Odulskich, zmieniły się bardzo od owej pożegnalnej chwili. Dwie z nich spotkaliśmy już później, na paryzkim bruku. Zdawało się, że bolesna wiadomość o śmierci ojca oddała Konstantemu jego dawne zatracone uczucia. Wracając do kraju, marzył on istotnie o pierwszych swoich zamiarach, rozpaczał nad smutkiem matki i przyrzekł Anastazemu odkupić swój upadek moralny pracą i poświęceniem. Wszystkie te uczucia były szczere w owej chwili wstrząśnienia, bo serce ludzkie po każdem nieszczęściu, jak murawa po deszczu, odradza się i zieleni, lecz po takim deszczu nastają susze... Tylko zdrój głęboki, z głębi ducha bijący, nie pozwoli uwiędnąć wawrzynom marzeń naszych. — Z początku, dopóki zwłaszcza ciężar rzeczywistego smutku ugniatał mu serce, Konstanty szukając pociechy na łonie osób kochanych, często zapatrzył się czule w oczy młodej kuzynki, i wtedy dawne uczucie serca, dawne marzenia głowy, odradzały się na chwilę, lecz Konstanty już nadto ugrzązł w świecie nawyknień zmysłowych i rozumowań cynicznych. każdy dzień oddalając go od źródła zmartwień, świeżej mogiły ojca, nowe przynosił myśli, a w tych myślach rodziła się chłodna refleksja, że Władzia jest tylko ładną, ubogą panienką, że ukształcene jej zaniedbane cokolwiek

*) Patrz Nr. 212, 213, 214 i 216.

łaskawiej udzielić raczył następujące nagrody: I. Urzędnikom biura do interesów wyznania grecko-unickiego: order św. Stanisława 2 kl.—starszemu referentowi, radcy honorowemu *Zielińskiemu;* pieniężne gratyfikacje w stosunku półrocznej płacy: sekretarzowi biura *Woszkiewiczowi;* archiwiście — referentowi, sekretarzowi gubernjalnemu *Kudrzyckiemu;* urzędnikowi do interesów względem budowy i naprawy cerkwi grecko-unickich *Brzyskiemu* i urzędnikom kancelarji *Samczukowi* i *Pigulewskiemu.* II. W zarządzie djecezji chołmskiej ozdobieni zostali orderami: św. Włodzimierza 3 kl.—prezydujący w konsystorzu grecko-unickim chołmskim, starszy protojerej katedralny Józef *Wojcicki;* św. Anny 2 kl. z koroną Cesarską—starszy protojerej katedralny Marceli *Popiel;* św. Anny 3 kl.: młodsi protojereje katedralni: surogat konsystorza djecezjalnego chołmskiego, dziekan Michał *Własiewicz;* rektor seminarjum djecezjalnego chołmskiego Hipolit *Krynicki;* wice-rektor tegoż seminarjum Jan *Ławrowski;* przełożony klasztoru bazyljańskiego warszawskiego ksiądz Piotr *Skalski;* dziekan tomaszowski, przełożony Tarnowatki Jan *Koźmiński;* dziekan zamośćki, przełożony Szczebrzeszyna Aleksander *Gorski;* wice-dziekan tomaszowski, przełożony Poturina Sewerjan *Ulanicki;* proboszcz Chomicza Paweł *Łącki;* proboszcz Slipcza *Liszkiewicz;* proboszcz Topolczy Józef *Lisowski;* proboszcz m. Biely i nauczyciel religji w gimnazjum ruskiem męzkiem bielskiem Mikołaj *Lewczak;* wice-dziekan radyński, proboszcz Szostki Antoni *Szelemetko;* proboszcz Ostrowia Józef *Tonkiel;* proboszcz Lipin Antoni *Skrobański;* dziekan i proboszcz hrubieszowski, nauczyciel religji w progimnazjum ruskim męzkiem hrubieszowskiem Sewerjan *Smigielski;* dziekan biłgorajski proboszcz Księżopola Cyryli *Chrościewicz;* wice-dziekan biłgorajski, proboszcz Tarnogrodu Adam *Czerlunczakiewicz;* proboszcz Klatw Wiktor *Sajkiewicz;* dziekan i proboszcz włodawski Jan *Bielawski;* proboszcz Żeszczynki Ludwik *Łącki;* administrator parafji Zamościa, nauczyciel religji w progimnazjum ruskiem męzkiem zamośćkiem Antoni *Reszetiłowicz;* administrator parafji Gołabczy, nauczyciel religji przy gimnazjum ruskiem męzkiem i progimnazjum żeńskiem w Siedlcach Makary *Chojnacki*, i wice-dziekan włodawski, proboszcz Hańska Jan *Dolinowski.*—Św. Stanisława 3 kl.; zostający przy kościele klasztoru grecko-unickiego w Warszawie, starszy bractwa św. Onufrego Józef *Batycki.*

## SPRAWOZDANIE

*o postępie czynności układania tabel nadawczych wsi i miast rządowych za miesiąc Sierpień 1868 r.*

| Nr. | Komisje. | Ilość tabel nadawczych mających być ułożonemi. | Z tej liczby ułożono tabel dla | | | Ułożone tabele nadawcze obejmują | | W przecięciu na jeden dym | | Ilość tabel nadawczych przedstawionych Komitetowi Urządzającemu. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | wsi | miast | razem | dymów | morgów | morgów | prętów | |
| 1 | Warszawska . . . . | 421 | 249 | — | 249 | 3,637 | 68,349 | 18 | 236 | 181 |
| 2 | Kaliszska . . . . . | 624 | 259 | — | 259 | 3,649 | 39,837 | 10 | 92 | 214 |
| 3 | Kielecka . . . . . | 647 | 215 | — | 215 | 7,929 | 78,002 | 13 | 278 | 196 |
| 4 | Lubelska . . . . . | 275 | 87 | 15 | 102 | 1,776 | 22,494 | 6 | 262 | 48 |
| 5 | Łomżyńska. . . . . | 488 | 263 | 1 | 264 | 6,052 | 115,654 | 19 | 205 | 136 |
| 6 | Płocka . . . . . . | 547 | 128 | — | 128 | 2,721 | 18,196 | 8 | 253 | 44 |
| 7 | Petrokowska . . . . | 638 | 138 | — | 138 | 5,064 | 93,202 | 18 | 129 | 87 |
| 8 | Radomska . . . . . | 662 | 123 | — | 123 | 3,432 | 50,119 | 15 | 65 | 31 |
| 9 | Siedlecka . . . . . | 308 | 129 | — | 129 | 3,404 | 72,381 | 25 | 73 | 66 |
| 10 | Suwałkska . . . . . | 1,763 | 482 | — | 482 | 5.491 | 141,443 | 26 | 272 | 258 |
| | W ogóle | 6,393 | 2,073 | 16 | 2,089 | 43,165 | 699,678 | 16 | 63 | 1,261 |

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel nadawczych. . . . . . . . . . . . 1,261.

Komisja Centralna zatwierdziła tabel . . . . 789.

Podług tych tabel nadawczych przyznano:
włościanom na . . . . . dymów 9,318
gruntów użytkowych . . . morgów 86,320
w przecięciu na jeden dym „ 9 pr. 79.

Z liczby przedstawionych tabel nadawczych, nie zatwierdzono . . . . . . . . . . . 472.

Z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia . 284.
nierozpoznano z powodu nieotrzymania żądanych wiadomości . . . . . . . . . . . 11.
przypada do rozpoznania . . . . . . . . 177.

Z liczby tabel nadawczych przez Komisję Centralną zatwierdzonych:

*a)* przesłano do dalszego postąpienia Zarządowi Finansowemu . . . . . . . . . . . . 625.

*b)* przygotowuje się do odesłania . . . . 164.

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla przeprowadzenia w wykonanie tabel nadawczych . . . . . . . . 625.

*Kasa Oszczędności Miasta Warszawy* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 29 Września (11 Paźdz.) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 60, na ktore tudzież na dawniejsze w 253 wnioskach złożono rub. sr 4,583 kop. 85. Na żądanie zaś 236 uczestników (prócz procentu rsr. 203 kop. 99 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 9,723 kop. 65½ i umorzyła książeczek 169. Przeto uczestników 18,575, posiada kapitał rub. sr. 637,015 kop. 26.

*Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej*, podaje do powszechnej wiadomości, że zaprowadzone w roku bieżącym pociągi spacerowe na przestrzeni od Warszawy do Skierniewic, od następnej Niedzieli, to jest od d. 6 (18) b. m. przez cały czas zimowy kursować nie będą.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, dnia 3 (15) Października.

Według ostatnich doniesień z Madrytu, jenerał Prim coraz bardziej zaczyna występować na piewszy plan. Wiadomo z jakim zapałem był przyjmowany przy wjeździe do Madrytu, a teraz Bercelona i inne miasta Katalonji podają adresa, ażeby jemu powierzono władzę dyktatorską. Jenerał Prim miał zawrzeć z panami Rivero i Orense kompromis, na mocy którego nastąpiło zbratanie się progresistów z demokratami, a w skutku którego, jak świadczył list jenereła Prima, zamieszczony w *Gaulois*, za program przyjął on monarchję konstytucyjną na najrozleglejszych liberalnych podstawach. Kompromis ten wyjaśnia, dla czego na zgromadzeniu demokratów w Madrycie w zeszłą niedzielę, wszystkie mowy były bardzo umiarkowane i dla czego nie zdołano znaleść czasu na głosowanie nad wnioskiem p. Orense. Z tego wszystkiego, jak równie i innych okoliczności, zaczynają mówić o możności wyniesienia jenerała Prima na tron hiszpański za pomocą głosowania powszechnego, tem bardziej iż jenerał Prim zaprzeczając wieści, jakoby popierał kandydaturę księcia Alfreda angielskiego, zarazem miał oświadczyć, iż na króla powinien być obrany tylko rodowity hiszpan. Wszelako jest to tylko przypuszczenie, nie opierające się na żadnej trwalszej podstawie. Jednocześnie donoszą dzienniki o agitacji w Lizbonie na korzyść unji iberyjskiej pod berłem Ludwika I. Dzienniki portugalskie są przeciwne tej unji, upatrując w niej utratę dla Portugalji jej samoistności, bez żadnego odpowiedniego wynagrodzenia. Na północy Hiszpanji robione są usiłowania przez stronnictwo klerykalne na korzyść dynastji karlistowskiej.

Powołanie księcia Adolfa Auersperga na prezesa gabinetu przedlitawskiego, uważane przez niektóre dzienniki za fakt dokonany, znów stało się wątpliwem, z powodu odmowy ze strony tego męża stanu, objęcia obecnie tej godności. Ponieważ jednak wiadomość ta pochodzi ze źródeł czeskich, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

w obliczu wymagań modniejszego świata, a ciche domowe skłonności czynią ją niezdolną do przewodniczenia domowi bogatego dziedzica; że wreszcie, on będąc jedną z najlepszych partji w okolicy, może sięgnąć po wysokie rodem, bogate majątkiem koligacje. Takie rozumowania studziły ciągle serce i skłonności młodzieńca, aż nareszcie, stosunek jego do Władzi stał się tak lekkim i zimnym, że biedna sierota rozpłakawszy się po cichu i wymodliwszy skrycie, zagoiła powoli ranę serdeczną. Może też do jej wyleczenia przyczynił się niemało i Anastazy, którego twarz rozumna i smutne oczy, tak wyraźnie mówiły sierocie, o uczuciach jakie w jego sercu zbudziła.

Anastazy przestał się już łudzić co do charakteru i przyszłości swojego dawnego elewa; śledził, jak z każdym dniem i godziną, Konstanty chłódł duchem, i więdnął sercem. Widział go często chciwym i samolubym, spotykał kłócącego się z rządcą o małe z dóbr przychody, chociaż rządca ten, był uczciwym człowiekiem i rzetelnym oficjalistą; lub gderającego na kucharza, że nie dość kunsztownie przyprawia jakieś wymyślne potrawy. Wprawdzie, jedna część marzeń pedagoga ziściła się, bo Konstanty wyrobił mu pozwolenie i osiedlił w dobrach swoich jako nauczyciela szkółki ludowej, lecz zbywszy się raz tego kłopotu, ustawicznie dokuczał on swojemu ex mentorowi, już to wykazując bezcelność i bezskuteczność jego trudów, już szydząc z jego marzeń filantropijnych, słowem, zniechęcając na każdym kroku. Anastazy strudzony pracą i zmęczony zwątpieniem, szukał pociechy w czarnych oczach Władzi, i to uczucie coraz silniej podbijało całą istotę jego, zmusiło nawet znosić szyderstwo Konstantego, któremu już nie raz pragnął surowe słowo prawdy powiedzieć.

Pani Odulska, ze śmiercią męża przywdziała na serce i głowę ten melancholijny czepiec wdowi, który kobietom pewnego wieku i usposobienia przyrasta już do reszty ich życia. Boleść jej wszelako, jakkolwiek wielka i prawdziwa, doznawała ulgi w obecności uwielbianego jedynaka, o którego przyszłości zawsze najświetniejsze sny miała. Władzia, owo poetyczne, urocze dziewczątko, wyrosła na ładną panienkę, lecz bądź to skutkiem kompleksji, bądź siłą powietrza wiejskiego i zbyt pożywnej kuchni państwa Odulskich, a może dla braku dostatecznego ruchu przy boku starej i schorzałej już babki, ta ładna Władzia roztyła się cokolwiek, a na jej licach dobrze zaokrąglonych, wykwitł zbyt silny rumieniec. Niestety! siedmnastoletni, wdzięczny anioł dziewiczy, zamienił się w czerstwą i ładną panienkę, marzącą trochę o Anastazym, więcej o czepeczku małżeńskim, najwięcej... o własnem gospodarstwie i obficie zaopatrzonej spiżarni!

Sama tylko babunia nie zmieniła się wcale, taż sama powaga w obliczu i uprzejma słodycz w obejściu. Starzy ludzie naszego kraju, jak stare wina, szlachetnieją z wiekiem...

* * *

W jednym z tych suchych dni wrześniowych, gdy bledniejące już słońce obejmuje w swoje ciepłe promienie, pożółkłe liście drzew i różnobarwne główki georginij, tych róż jesiennych — w ogrodzie przyległym odulskiemu dworowi, po zwirowanej alei, okrytej zewsząd gęstym jeszcze liściem lip i kasztanów, postępowała wolnym krokiem babunia, prowadzona z obu stron pod ręce, przez Anastazego i Władzię. Twarz zacnej staruszki wyrażała jakieś zamyślenie. Opierając się na ramionach dwojga młodych, patrzyła kolejnie na ich twarze, i niekiedy uśmiech pełen dobroci ożywiał jej uwiędłe lica.

— Zaczekajcie no! moje podpory, rzekła stanąwszy obok ławeczki kamiennej; chcę tu odpocząć chwilkę; siadajcież przy mnie. Nie tak! każde osobno! Chcę was rozdzielić koniecznie. Moje dziatki, dodała smętnym głosem, chciejcie teraz, jak dwie latorośle otoczyć stare drzewo—wkrótce wiatr je obali; wy z sobą zostaniecie dłużej...

Anastazy i Władzia spojrzeli na siebie z westchnieniem. (*d. c. n.*)

*La France* zaprzecza wieściom podawanym przez niektóre dzienniki, jakoby p. Cretzulesco podczas swego pobytu w Paryżu, miewał częste narady z ministrem spraw zagranicznych p. de Moustier i posłem angielskim lordem Lyonsem, dodając, że jako półurzędowny ajent nie miał dyplomatycznego tytułu do tego, aby był przyjmowany przez jednego lub drugiego. Zresztą *La France* oświadcza, że we wszystkich kwestjach dotyczących Porty, rząd angielski jest w zupełnem porozumieniu z rządem francuzkim.

Nadzieje pokojowego porozumienia Anglji ze Stanami Zjednoczonemi, które niejednokrotnie wynurzył publicznie reprezentant tych ostatnich przy dworze londyńskim p. Reverdy Johnson, o tyle się potwierdzają, że według *Daily News* lord Stanley i p. Johnson podpisali podstawę załatwienia kwestji naturalizacji. Czy porozumienie pomiędzy nimi zyska zatwierdzenie kongresu washingtońskiego i czy rozciąga się ono do kwestji statku *Alabama*, nie wiadomo, ale w Stanach Zjednoczonych znów zaczęła się okazywać reakcja przeciwko wszelkim ustępstwom względem Anglji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

## Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 13 (1) października. Tageblatt* donosi, że baron Beust przygotowuje notę okólnikową do reprezentantów Austrji zagranicą, w przedmiocie ostatnich wypadków w Czechach i środków przedsięwziętych przez rząd. (*Wolffs T. B.*)

* *Praga, 12 października (30 września).* Sąd wyższy skazał Wilhelma Picka, członka rady miejskiej w Smichowie, za obrazę majestatu, na dziewięć miesięcy więzienia. Pick pobiera emeryturę z funduszu inwalidów.— Opieczętowany wczoraj rękopism artykułu dziennika *Pokrok*, został z rozporządzenia władzy zniszczony. (*Cor. Bür.*)

* *Praga, 13 (1) października.* Reprezentanci miasta wezwani zostali na popołudniowe posiedzenie nadzwyczajne. Przedmiotem obrad ma być rozwiązanie policji gminnej, które nastąpi dziś. Rada miejska da policjantom do wyboru, bądź zapisanie się do policji państwowej, bądź też pozostanie w policji miejscowej, która składać się będzie z 60 ludzi. (*Tamże*).

* *Praga, 13 (1) października.* W Królowym Dworze chciano przyjąć uroczyście uczestników w meetingu, którzy zostali ukarani, lecz naczelnik okręgu przeszkodził tej demonstracji za pomocą energicznego wdania się. — W pałacu hr. Kaunitza odbyło się onegdaj zgromadzenie członków stronnictwa feudalnego. (*Tamże*).

* *Praga, 13 (1) października.* Okólnik nowego czeskiego namiestnika do urzędników, który wydany został wczoraj, wspomina, tak samo jak proklamacja, o wypadkach manifestacyjnych, zagrażających konstytucji i prawom zasadniczym, i obejmuje następujący ustęp: Jestem żołnierzem, zwrócę przeto główną uwagę na sprawy dotyczące policji, spokojności publicznej i porządku; resztę spraw pozostawiam, ile możności, dotychczasowemu kierującemu namiestnictwem Hennigerowi. (*Tamże*).

* *Belgrad, 12 października (30 września).* Do *Widowdana* piszą z Konstantynopola, że Porta posłała do Aten notę z protestem z powodu uzbrojenia przez Zimbrakaki'ego bandy ochotników, która odpłynęła do Kandji. (*Tamże*).

* *Frankfurt nad M., 13 (1) października.* Komisja likwidacyjna do uregulowania pretensij do majątku ruchomego dawnych twierdz związkowych, która zamknęła w roku zeszłym swe czynności po załatwieniu pretensij Austrji, Luksemburga i Limburga, zgromadzi się teraz na nowo dla uregulowania stosunków co do majątku ruchomego tychże twierdz, który pozostał nadal we wspólnem posiadaniu i który jest administrowany przez samych właścicieli. Trzy rządy południowo niemieckie porozumiały się co do wspólnego w tej sprawie postąpienia. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn 13 (1) października. Daily News* donosi, że lord Stanley i poseł amerykański Reverdy Johnson podpisali protokół, obejmujący podstawę do zobopólnego rozstrzygnięcia zadowalniającego kwestji naturalizacji. (*Tamże*).

---

* (Sztuka strzelecka). *Warsz. Dniew.* pisze: „Od czasu wprowadzenia do armji naszej gwintowanych karabinów, wyuczenie szeregowców strzelania do celu zgodnie z współczesnemi wymaganiami sztuki wojennej, stało się jedną z ważniejszych gałęzi frontowego kształcenia wojsk. Rząd nie szczędził kosztów dla rozwoju i udoskonalenia sztuki strzelania, i w tym celu założone były osobne szkoły dla specjalnego kształcenia w strzelaniu oficerów i szeregowców, i urządzone coroczne konkursa strzelania do celu na nagrody, mniej lub więcej cenne, do czego dla szeregowców dodawano pewne znaki honorowe na dragankach. Wszystko to niezawodnie musiało pomagać do rozwinięcia u nas sztuki strzelania, która też rzeczywiście corocznie coraz bardziej się doskonali. Nie można jednak nie dodać, że głównemi czynnikami w sprawie kształcenia wojsk w strzelaniu, zawsze są najbliżsi dowódcy oddziałów strzeleckich, dowódcy kompanij strzeleckich, od zręczności których w wzięciu się do nauki młodych żołnierzy i prowadzenia jej systematycznie, bezpośrednio zależy postęp w wojskowem wykształceniu żołnierza. Dla tego to każdy środek dążący do rozwinięcia sztuki strzeleckiej w szeregach naszej armji" spotykany bywa z sympatją, tak przez wojska, jak i przez osoby interesujące się ogólnym biegiem wojskowego wykształcenia armji. Z tego powodu łatwo zrozumieć, radośne wrażenie, jakie na wszystkich wojskowych sprawiła wiadomość, że Najjaśniejszy Pan, będąc obecny przy strzelaniu do celu, z niewymierzonych odległości, strzeleckich kompanij wojsk zebranych przy Warszawie, 20 września (2 października), Najmiłościwiej raczył udzielić na miejscu, na polu Mokotowskiem, dowódcy 3-ej kompanji strzelców, sztabs-kapitanowi Babiczewowi, order św. Włodzimierza 4-ej klasy, za doskonałe strzelanie kompanji, będącej pod jego dowództwem, która strzelając z odległości 322 kroków, ani razu nie chybiła i wybiła całe 100 procent. Podobnie świetny rezultat osiągnięty przy Najwyższym przeglądzie, przez kompanję sztabs-kapitana Babiczewa, należy przypisać niezmordowanej działalności tego oficera, który podczas pięcioletniego dowodzenia kompanją, umiał utrzymać ją na pierwszem miejscu pod względem strzelania, nie tylko w pułku lecz i w dywizji, jak się to okazuje z rozkazów naczelnika 10 ej dywizji piechoty. I dla tego pięcioletnia praca sztabs-kapitana Babiczewa, oceniona przez tak wysoką i zaszczytną nagrodę, może stanowić przykład, godny do naśladowania dla innych jego kolegów broni; Najmiłościwsza uwaga, okazana w osobie tego oficera, postępowi sztuki strzelania w armji, stanie się niezawodnie najcenniejszą nagrodą, mogącą wzbudzić szlachetne współubieganie się pomiędzy osobami, zajmującemi się sprawą kształcenia wojsk".

* (Plan m. Warszawy). Dla wygody publicznej wydanym został podręczny plan m. Warszawy na podziałkę 200 sążni w calu, czyli $^{1}/_{16800}$ razy mniejszy od natury, z oznaczeniem wszelkich zmian jakie zaszły w nomenklaturze ulic, kierunkach takowych i t. d. Plan ten chromolitografowany ozdobnie 3-a kolorami w litografji p. Marcelego Gotza znanego zaszczytnie z prac swoich i sporządzony przez sekcją inżenierską m. Warszawy, jest prawie koniecznością niezbędną dla władz i osób poświęcających się badaniom naukowym, przemysłowi lub handlowi, cena zaś planu kop. 40 jest tak dostępną iż użytkowanie jego nie nastręcza trudności i znacznego wydatku. Jednakowoż dla zachowania prawa własności sekcji inżenierskiej, nakładem i na korzyść której plan wydanym został, wszystkie odbicia planu tego będą nacechowane oddzielnym znakiem; wszelkie zaś inne nie opatrzone cechą prawnie poszukiwane będą. Plany te m. Warszawy są do nabycia w znaczniejszych księgarniach i składach papieru jako też w sekcji inżenierskiej m. Warszawy.

* (Teatr izraelski). W miesiącu lutym r. b. wspominaliśmy o teatrze izraelskim, jaki ówcześnie był wzniesiony na placu przy ulicy Dzikiej, a który z powodu słabej konstrukcji, jako nie przedstawiający rękojmi bezpieczeństwa, z polecenia władzy jeszcze przed swem otwarciem rozebranym być musiał; myśl jednak wzniesienia innej odpowiedniejszej budowli nie ustała. Jakoż po rozpoznaniu nowego planu, zbudowany został na placu Muranowskim pod kierunkiem budowniczego miasta p. Orłowskiego nowy teatr na osób mniej więcej 800, prawie tych samych rozmiarów jak teatr Rapo. Teatr rzeczony już w zupełności jest skończonym; wewnętrzne jego urządzenie odznacza się gustem i wygodą; dekoracje i kortyny są dziełem pendzla p. D. Gelerntera. W dogodnem miejscu umieszczony jest obszerny bufet. W teatrze tym dawane będą przedstawienia sceniczne w języku czysto-niemieckim z ważniejszych epizodów starego testamentu, w kostjumach zastosowanych do minionej epoki. Personel aktorów składa się z 30 przeszło osób wyznania mojżeszowego; płci żeńskiej nie masz w nim wcale, kobietom bowiem wedle zakonu mojżeszowego i dawniej i teraz nie wolno występować w teatrach publicznie; role kobiet odgrywanemi będą przez młodych artystów. Orkiestra złożona z 20 osób dyrygowaną będzie przez braci S ulc. Niezadługo nastąpi rozpoczęcie szeregu przedstawień, które dawanemi będą codziennie, prócz piątków i świąt w Izraelu uroczystych. Φ.

* (Loterja fantowa). W dniu 12 (24) sierpnia r. b. odbyła się w Radomiu w ogrodzie spacerowym, naprzeciw gmachu rządu gubernjalnego, loterja fantowa, z dobrowolnych ofiar zebranych w naturze od mieszkańców Radomia i jego okolic przez uproszone damy a w szczególności pp. Budziszewską, Jawornicką, Koźmińską, Krasuską, Michajłow, Nowogorodzką, Osławską, Przybyłko z córką, Rożynkowską, Stępińską, które na odezwę rady opiekuńczej ochotnie pośpieszyły poświęcić dla biednych trudy swoje w zbieraniu fantów, jako też przy ciągnieniu losów, wydawaniu fantów, i przy sprzedaży ciast, cukrów, owoców i wody sodowej. Ogólny dochód z loterji fantowej, mianowicie ze sprzedaży biletów na loterję, biletów do wejścia, z gotowizny zebranej w miejsce fantów, i ze sprzedaży ciast, cukrów, owoców i wody sodowej wynosił rs. 479 k. 27; wydatki na urządzenie loterji czyniły w ogóle rs. 116 k. 16 $^{1}/_{2}$; czystego przeto dochodu wpłynęło rs. 363 k. 10 $^{1}/_{2}$. Rada opiekuńcza poczytuje sobie za obowiązek, złożyć w imieniu ubogich najczulsze podziękowanie wszystkim osobom, które bądź darem, bądź też osobistem poświęceniem się, raczyły wesprzeć jej starania dla wsparcia niedoli.

* (Jeszcze o pożarze w Marjampolu). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Piszą nam z Marjampola: „W jednym z poprzednich numerów *Warsz. Dniew.* przeczytaliśmy z zadziwieniem artykuł o wielkim pożarze, jaki miał miejsce w Marjampolu, nie 10 (22), lecz 11 (23) sierpnia, w którym to artykule powiedziano między innem: że ze wszystkich budynków ocalał tylko gmach gimnazjum, dzięki inspektorowi jego, p. Tarnowskiemu, oraz spółdziałaniu tak uczniów, jak i prostego ludu. Ponieważ zaś na skutek tak bezzasadnej wiadomości, wiele osób, mających w Marjampolu krewnych i znajomych, sądząc, że ucierpieli oni podczas tego pożaru i pozostali bez schronienia, pośpieszyło z okazaniem im spółczucia na piśmie lub zapomocą osobistego stawienia się na miejsce nieszczęścia, niektórzy zaś, straciwszy nadzieję znaleźć ich przy życiu, opłakiwali ich stratę,—przeto, jako świadek naoczny pożaru w Marjampolu, oraz na zasadzie zebranych przezemnie wiadomości wiarogodnych w tym względzie, uważam za swój obowiązek sprostować niedokładności, jakie wkradły się do pomienionego artykułu i przedstawić rzecz w prawdziwem świetle. Dnia 11 (23) sierpnia r. b., pomiędzy godziną 1-ą a 2-ą po północy, zapaliły się, niewiadomo dotąd z jakiego powodu, znajdujące się w środku miasta składy lnu, konopi i pszenicy, należące do starozakonnego Izraela Blausztejna. Z powodu gwałtownego wiatru, płomienie ogarnęły sąsiednie domy żydowskie i inne budynki z tak niesłychaną szybkością, że w ciągu pięciu godzin, nie połowa, lecz trzecia część miasta, w tej liczbie i murowane zabudowania magistratu, obróconą została w perzynę, przyczem 5 osób straciło życie w płomieniach. Murowane zaś zabudowania sądu, odwachu, hotelu Krakowskiego i zajazdu Orki ucierpiały o tyle, że utraciły tylko dachy i sufity, mnóstwo zaś domów przy ulicy Warszawskiej i rynek pozostały całkiem nietkniętemi. Zabudowaniom gimnazjum nie groziło żadne niebezpieczeństwo, gmach ten bowiem, położony w północnej części miasta, oddzielony był od pożaru szeroką ulicą i kilkoma domami murowanemi, wiatr zaś pędził płomienie od wschodu ku zachodowi. Jeżeli przeto podzielimy miasto na część północną, środkową i południową, w takim razie tylko druga z tych części stała się pastwą pożaru, pozostałe zaś dwie części, zaludnione przeważnie przez chrześcijan, ocalały w zupełności, i nikt z urzędników, ze szlachty i duchowieństwa nie postradał ani życia, ani mienia. Południowa część miasta i część północno-zachodniej, jako złożone z budynków drewnianych, stałyby się niezawodnie pastwą płomieni, gdyby nie osobisty, jak najgorliwszy udział w gaszeniu pożaru naczelnika zarządu żandarmskiego kapitana Semenenko - Kromarewskiego, jego trzech podoficerów Pachuckiego, Smyka i Daniłowa, obywateli miejskich Szprunga i Hofmana, naczelnika straży ziemskiej porucznika Kobalewskiego, burmistrza Żylińskiego, setnika kozackiego Kiślakowa i jego kozaków, inżenjera powiatowego Rybarskiego, je metry prywatnego Jabłońskiego, pomocnika nadzorcy akcyznego Markiewicza, oraz inspektora gimnazjum Tarnowskiego, jak niemniej wielu innych osób, które dzięki roztropnym rozporządzeniom i z narażaniem życia na każdym kroku na jak największe niebezpieczeństwo, zdołały ocalić pomienione części miasta. Podczas pożaru tego, — jak świadczą mieszkańcy m. Marjampola,—największe dowody poświęcenia i odwagi dały pierwsze

szeić z wyż wyszczególnionych osób, którym przypisywany jest głównie zaszczyt tak wyratowania pozostałych części miasta, jak i ocalenia wielu dzieci żydowskich".

* (Wypadek na kolei). Zeszłej niedzieli o godzinie 10-ej wieczorem, pociąg towarowy wjeżdżając na stację Petroków, przejechał stacyjnego stróża nocnego Jana Kokoszkiewicza, który na miejscu śmierć znalazł. ф.

* (Oświetlenie). Od dnia 4 (16) października do 10 (22) października r. b. włącznie, latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 5-ej min. 30 wieczorem, a gaszone o godzinie 5-ej minut 30 z rana.

* (Wypadki miejskie). Dnia wczorajszego, w domu pod Nr. 600*d*, lokaj Grzegorz Wołczewski, przez własną nieostrożność spadł ze schodów i skaleczył głowę nieszkodliwie; odesłany został na kurację do szpitala ewangelickiego.—W domu pod Nr. 1283, 2-letni chłopczyk syn tapicera zapalił zapałką siennik wypchany sianem, lecz ogień natychmiast ugaszony został.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Za talar | *wczoraj* rs. | 1 kop. | $9\frac{1}{2}$ | | *dziś* rsr. | 1 kop. | | $9\frac{1}{2}$ | |
| Za frank | „ | „ — | „ 30 | | „ | „ | — | „ 30. | |
| Za złoty reń. | „ | — | „ $64\frac{1}{2}$ | | „ | „ | — | „ $64\frac{1}{2}$. | |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Przegląd wojsk). *Rus. Inw.* pisze: „Najjaśniejszy Pan powróciwszy 23 września (5 października) do St.-Petersburga z podróży zagranicę, raczył następnego dnia odbyć przegląd wojsk rozlokowanych w Petersburgu i okolicach. Na polu marsowem uszykowane były 34 bataljony, 34 szwadrony i 13 baterij, w 5-u linjach, frontem do letniego ogrodu. W szeregach znajdowało się wielu młodych żołnierzy, niedawno przybyłych z bataljonów rezerwowych i po raz pierwszy uczestniczących w wielkiej paradzie. Wielu z nich jeszcze nie widziało Najjaśniejszego Pana i dla tego łatwo zrozumieć pełne zapału ich usposobienie. Trzymali się oni tak dzielnie, że ci co ich widzieli przed kilkoma tygodniami nieśmiałymi i niepewnymi siebie, nie łatwo mogli ich poznać. Zaszczyt służenia w gwardji, pragnienie usłyszenia od pierwszego razu pochlebnego i drogiego dla żołnierza podziękowania Cesarskiego i okazana w skutku tego gorliwość w ćwiczeniu się, uczyniły tych nowicjuszów zupełnie godnymi wyboru do gwardji. Jak zawsze podczas wielkich parad, i na ten raz zgromadziło się mnóstwo postronnej publiczności dla popatrzenia na wojska i powitania Najjaśniejszego Pana po dwumiesięcznej nieobecności i pomyślnym powrocie z podróży. Ulice prowadzące na plac literalnie były natłoczone ludem. Wykwintniejsza publiczność dawała się spostrzegać w oknach domów przyległych placowi i na estradach naprędce wzniesionych w jednej alei letniego ogrodu. Około godziny $11\frac{1}{2}$ dało się słyszyć w stronie zamku inżynierji „hura!" Zaraz potem przygalopował dyżurny adjutant głównodowodzącego wojskami Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z doniesieniem, że Najjaśniejszy Pan raczył jechać. Rozległa się komenda: „baczność." W kilka minut potem dało się słyszyć huczne „hura," konwoju Jego Cesarskiej Mości, uszykowanego wzdłuż ulicy Sadowej koło mostu Mikołajewskiego. Zaraz potem Najjaśniejszy Pan otoczony liczną świtą, ukazał się na placu. Lud witał Najjaśniejszego Pana, hucznemi „hura!" Jego Cesarska Mość przyjąwszy od głównodowodzącego Wielkiego Księcia raport o szyku, objechał wszystkie 5 linij wojsk. Huczne i pełne okrzyki „hura," mięszając się z dźwiękami hymnu „Boże Cesarza chroń," i nieumilkającem „hura" ludu, cały czas towarzyszyły Najjaśniejszemu Panu. Po obieździe, Jego Cesarska Mość zajął zwykłe miejsce na przeciwko tarasu letniego ogrodu i wojska zaczęły defiladę. Piechota przechodziła kolumnami bataljonowemi, kalwarja szwadronami, artylerja baterjami. Cała parada trwała nie dłużej jak $1\frac{1}{2}$ godziny. Po jej skończeniu, Najjaśniejszy Pan przyjmował raporta od adjutantów, feldfebli i wachmistrzów pułków, których Jego Cesarska Mość jest szefem, a następnie oznajmił wszystkim zgromadzonym zwierzchnikom podziękowanie za doskonały stan powierzonych im oddziałów. W tej chwili masa ludu ze wszystkich stron rzuciła się na plac, otoczyła Najjaśniejszego Pana i skoro tylko Jego Cesarska Mość pożegnawszy się z dowódcami ruszył w kierunku mostu Suworowa, tłum pobiegł za Nim, wydając okrzyki „hura!"

* (O przejeździe Najaśniejszego Pana przez Wilno), pisze gazeta miejscowa: „Dnia 23 września (5 października), o godzinie 2 min. 36 po północy, Jego Cesarska Mość udając się z Warszawy do St. Petersburga, raczył przejechać przez Wilno, w towarzystwie głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Potapowa. Po 10-cio minutowem zatrzymaniu się pociągu, Najjaśniejszy Pan wyruszył w dalszą drogę, w towarzystwie głównego naczelnika kraju, który tegoż samego dnia o godzinie 4-ej po południu powrócił do Wilna ze stacji Antopol."

* (Pobyt Najjaśniejszej Pani we Włoszech). Dziennik medjolański *Perseveranza* z 7-go października (25 września) donosi co następuje o pobycie Najjaśniejszej Pani w Medjolanie: „Najjaśniejsza Cesarzowa Ruska zwiedziła wczoraj zrana, w towarzystwie Swych Synów, kościół katedralny. Liczny tłum postępował za Jej Cesarską Mością. Najjaśniejszej Cesarzowej towarzyszył przy tych odwiedzinach jeden z członków administracji kościoła katedralnego. Następnie Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Ruscy, wraz z orszakiem, w wielkich mundurach, udali się do willi królewskiej, dla złożenia wizyty księciu Humbertowi i księżnie Małgorzacie, którzy przybyli z Monza tegoż dnia z rana. Wkrótce potem, książę Humbert oddał w uniformie galowym tę wizytę. Najjaśniejsza Cesarzowa zwiedziła wczoraj wieczorem, w towarzystwie Swego orszaku galerję Wiktora Emanuela, oświetloną *a giorno* staraniem municypalności. Na cześć Najdostojniejszych Gości dane będzie wkrótce w teatrze Canobbiana przedstawienie, na które wybiorą prawdopodobnie operę Meyerbeera *Odpust w Ploërmel.*"

* (Nowa praca o krajach południowo-słowiańskich). Gazeta urzędowa *Srbske Nowine* donosi: „Kanic, znany autor wybornego dzieła o Serbji, który jeździł kilka tygodni temu do Bulgarji dla badań naukowych, wrócił ze swej podróży i mieszka obecnie w Belgradzie. Powiadają, że zgromadził on obfite materjały dla swego nowego dzieła o krajach południowo-słowiańskich."

## Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 12 października (30 września).* Wczoraj odbyło się znowu zgromadzenie stronnictwa demokratycznego, które zakończyło się spokojnie. Miane były liczne mowy dość umiarkowane i przyjętą została jednozgodnie uchwała powzięta 9-go b. m. przez przewódców stronnictwa, że należy dać poparcie rządowi, jeżeli ten pozostanie wiernym zasadom rewolucji. Do głosowania nad wnioskiem republikańskim Orense'go nie przyszło z powodu późnej godziny. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 12 października (30 września).* Dekretem ministra wojny, wszystkie stopnie w armji, począwszy od kaprala aż do podpułkownika, podwyższone zostały o jedną rangę. W zarządzie cywilnym miały miejsce liczne nominacje. Podpisy na pożyczkę miejską wynoszą obecnie 900,000 franków. (*Tamże*).

* *Madryt, 12 października (30 września).* Jenerał Pieltain mianowany został jenerał kapitanem Aragonji, jenerał zaś del Bosch gubernatorem wojennym Madrytu. Oddział halebardzistów został rozwiązany. W mieście panuje zupełna spokojność. (*Tamże*).

* *Marsylja, 12 października (30 września).* Jenerał Ramon Nouvillas mianowany został jenerał-kapitanem Katalonji; jenerał La Torre, jenerał-kapitanem prowincji Walencji; p. Messina, naczelnikiem głównego sztabu.—Jenerał Prim dziękuje w liście dziennikowi *Gaulois* za jego sympatję i dziwi się niecierpliwości niektórych dzienników francuzkich, utrzymujących, że Hiszpanja nie dość prędko dąży do celu. Powiada on: „Ośm dni wystarczyło na strącenie z tronu dynastji trzywiekowej i na ustanowienie rządu. Niezwłocznie przystąpimy teraz do utrwalenia położenia za pomocą zgromadzenia ustawodawczego, na podstawach znanego wam naszego programu. Dojdziemy zatem do posiadania ideału polityki Hiszpanji nowoczesnej, do ustanowienia monarchji konstytucyjnej, opartej na zasadach jak najobszerniej liberalnych, jakich wymaga rząd podobnego rodzaju." (*Cor. H. B.*)

* *Paryż, 12 października (30 września). Patrie* pisze: W Barcelonie i innych miastach katalońskich krążą adresa żądające powierzenia władzy dyktatorskiej jenerałowi Prim. — Parostatki *Bougainville* i *Coligny* wróciły od brzegów Hiszpanji do Francji. Raporta złożone przez kapitanów tych statków potwierdzają, że podczas wypadków zaszłych w Hiszpanji, żaden cudzoziemiec nie był niepokojony. (*Wolffs T. B.*)

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: W samym Madrycie unikano starannie w ciągu ostatnich kilku dni stawiać wnioski co do przyszłego obsadzenia tronu, pomimo iż można było znaleść bezwątpienia nie jedną do tego sposobność na kilkakrotnych zgromadzeniach stronnictwa demokratycznego. Zagadkowem przeto wydaje się, że korespondecja z Madrytu do *Patrie* może utrzymywać, iż wszyscy członkowie rządu teraźniejszego nakłaniają się na korzyść kandydatury don Fernanda, ojca króla portugalskiego. W plakatach porozlepianych w Lizbonie, nie ma o tej kombinacji najmniejszej wzmianki. W wyż wspomnionej korespondencji, pochodzącej, jak powiada *Patrie*, od jednego z najpoufniejszych przyjaciół jenerała Prima, znajdujemy także stanowcze zaprzeczenie znanym twierdzeniom, że jenerał Prim otrzymał od Prus 600,000 talarów dla wywołania rewolucji, że kupcy angielscy, na skutek danego im przyrzeczenia co do obniżenia ceł w Hiszpanji, zaforszusowali przewódcom ruchu potrzebne im fundusze, oraz, że rząd tymczasowy sprzyja kandydaturze księcia Alfreda angielskiego. *Patrie* znajduje, że zaprzeczenia te są bardzo naturalne i że nawet są zbyteczne.—Obok stronnictwa demokratycznego, agitacja klerykalna w prowincjach północnych Hiszpanji zaczęła rozwijać obecnie wielką czynność, pisma zaś francuzkie zapewniają nawet, że z liczby karabinów rozdanych w Madrycie ludowi 29-go września, znaczna część posłaną została do Biskai i Nawary, ażeby w chwili stosownej przejść w ręce karlistów.—Dzienniki lizbońskie podają następującą odezwę, porozlepianą na ulicach stolicy Portugalji: „Portugalczycy! Nareszcie rozległ się w Hiszpanji głos wzywający do wolności; przyklaśnijmyż mu. Połączenie Hiszpanij i Portugalji jest niezbędne dla szczęścia obu krajów. Wydajmyż głośny okrzyk: Niech żyje unja iberyjska! Niech żyje don Ludwik I, władca obu połączonych z sobą krajów! Portugalczycy! Zróbcie rozbrat z wszelkiemi nierozsądnemi przesądami! Portugalczycy i hiszpanie! Jesteście braćmi pod względem węzłów religji, obyczajów i języka, przedewszystkiem zaś pod względem jednakiej miłości wolności. Portugalczycy! Skorzystajmy ze sposobności, jaką nam daje Opatrzność, ażebyśmy się stali wielkim, jednym ludem; utworzymy jeden naród, który obudzi zawiść całego świata, który będzie przepisywać wszystkim prawa, lecz sam nie będzie słuchać nikogo obcego. Portugalczycy! Niech żyje naród iberyjski! Zawierzcie mężom liberalnym, którzy myślą o wielkości ojczyzny i o szczęściu swych spółobywateli. Portugalczycy! Wśród tych wolnych mężów nie ma ani jednego cudzoziemca; wszyscy oni są naszymi braćmi! Niech żyje unja iberyjska!"

* *Correspondencia* donosi: Junta rewolucyjna ma do swego rozporządzenia dostateczne środki pieniężne. Rozmaici kapitaliści zaforszusowali dotąd 20 miljonów realów z procentem umiarkowanym i w zamian za obligacje miejskie, które zapewnione zostaną na robotach publicznych, jakie mają być wykonane. Ta pożyczka dobrowolna może być jeszcze zwiększona.—Toż pismo pisze: Dnia 7-go października wieczorem, bataljon gwardji narodowej złożonej z ochotników, przechodził przez ulicę Valverde i spotkał tam księdza niosącego ostatnie Sakramenta dla umierającego. Natychmiast i zanim zakomenderowano formalnie, bataljon zatrzymał się, zaprezentował broń i ukląkł.

* *Epoca* donosi, że powzięto zamiar wzniesienia w Alcolea podwójnego pomnika, na pamiątkę bitwy stoczonej w r. 1808 z Napoleonem I i na uwiecznienie walki, która miała niedawno tamże miejsce i w której wolność odniosła tak świetne zwycięztwo.

* *Gaceta de Madrid* zamieściła rozmowę posła Stanów Zjednoczonych z prezesem rządu tymczasowego. Jak wiadomo, poseł amerykański upoważniony został przez swój rząd do złożenia powinszowania narodowi hiszpańskiemu za szczęśliwy rezultat rewolucji. Zasługuje na uwagę szczere pochwalenie przez dyplomatę amerykańskiego zmian politycznych dokonanych przez naród hiszpański, który jak powiada, „w miejsce rządu uważającego się opartym na prawie boskiem, ustanowił rząd opierający się na prawie bardziej jeszcze boskiem, na prawie wszechwładztwa narodowego" Odpowiedź księcia de La Torre jest pełną godności i znaczenia. Serrano nie podnosi bynajmniej zasłony ukrytej przed nim, lecz upragnionej przyszłości. Spodziewa się on tylko, że „nowy porządek rzeczy, który wkrótce nastąpi za pomocą wprowadzenia w wykonanie wszechwładztwa narodowego, zasłuży również w przyszłości na uznanie i sympatję ze strony Stanów Zjednoczonych."

* Dziennik francuzki *Gironde* podaje następujący szczegółowy opis, nadesłany przez dwóch naocznych świadków, bitwy pod Alcolea, która rozstrzygnęła los królowej Izabeli. Dnia 27-go września, Serrano, stanąwszy obozem niedaleko Korduby, wysłał p. Ayala, jako parlamentarza, do marszałka Novaliches, probując dojść do porozumienia. Jenerał Vega, znajdujący

się w awangardzie wojsk królewskich, przyjął parla-
mentarza i przeprowadził go do głównej kwatery.
Widzenie się p. Ayala z generalissimusem wojsk kró-
lewskich, odznaczało się najwykwintniejszą grzeczno-
ścią; z obu stron okazana była uprzejmość bez żadne-
go zarzutu. Marszałek Novaliches z goryczą wspo-
mniał, że zawsze protestował w senacie przeciwko
niektórym zbyt reakcyjnym projektom gabinetu Nar-
vaeza i powiedział, że uważa teraz za obowiązek po-
staranie się o poprawienie złego, sprawionego przez
ludzi, których zasady odrzucał. Novaliches zape-
wniał, że nigdy nie porzuci królowej i że marszałek
Serrano może przedsiębrać środki do walki, którą
stronnicy królowej postanowili energicznie prowadzić
do końca. P. Ayala namawiał go, ale bezskutecznie,
i następnie się oddalił. Zaledwie odjechał, Novaliches
wraz z hrabią Girgenti, rozkazał zacząć atak na most
pod Alcolea, gdzie miał nadzieję niespodzianie zasko-
czyć powstańców. Takie postępowanie, trzeba przy-
znać, nie było zupełnie zgodne z regułami honoru
wojskowego. Oprócz tego, było zgubnem dla wojsk
królewskich, ponieważ te ostatnie przekonały się, że
i most i sama Alcolea były zajęte przez cały pułk
strzelców z Samany i bataljony pułku z Tariffe pod
dowództwem jenerała Caballero de Rodas. Novali-
chesowi udało się otoczyć wieś przez dywizjon Lasi,
lecz Caballero de Rodas wytrzymał nacisk wojsk kró-
lewskich. Niedługo przedtem zawiadomiono go, że
wkrótce przybędzie jenerał Izquierdo, który wyruszył
na pomoc awangardzie, z wojskiem nie wiele prze-
wyższającem pod względem liczebności korpus ar-
mji, znajdujący się pod dowództwem marszałka Ser-
rano. Liberalni wkrótce pokonali dywizjon Lasi, któ-
ry zresztą walczył z wielką odwagą i zmusili go do
złożenia broni. Korzystając z tej szczęśliwej okolicz-
ności, Serrano kazał przyprowadzić do siebie jenera-
ła Lasi i spostrzegłszy silne jego wzruszenie, uściskał
go proponując mu wolność, lub służbę w armji rewo-
lucyjnej; jeniec odrzucił jedno i drugie. W kilka mi-
nut potem, około godziny 2-ej, dywizjon Salazara
z zapalczywością rzucił się na rewolucyjne wojska,
w czem energicznie, chociaż bezskutecznie, poparł go
korpus Novalichesa; dywizjon Salazara, zmuszony był
pośpiesznie cofnąć się do Montero, pozostawiwszy je-
nerała Gertnera w ręku liberalnych. Tymczasem na
rozległem polu bitwy, odbywało się kilka innych po-
tyczek, które wszystkie skończyły się zwycięztwem
liberalnych. Nakoniec, około godziny 4-ej po połu-
dniu, brygadom Salazara i Alaminos udało się wziąć
do niewoli siedm oddziałów strzelców madryckich,
kilku jenerałów i oficerów od artylerji. Jenerałowi
Novaliches, kula oderwała szczękę; jenerał Sartorius
był raniony kulą w kolano. Czynny udział w bitwie
przyjmowali liczni liberalni, nienależący do wojska;
w liczbie ochotników należy wymienić pp. Ayala, o
którym było wspomniane wyżej, Ramona Serrano,
synowca marszałka, dziennikarzy Correa, Pignilios,
Alarcop, Garcia, Torres i innych. Za nastaniem no-
cy, Serrano, który nie skończył jeszcze z armją kró-
lewską (mocno jednak osłabioną), obwarował swe po-
zycje, żeby lepiej wytrzymać atak, którego spodzie-
wał się następnego rana. Część nocy była poświęco-
na na przygotowanie do bitwy tworzących cuda dział
Kruppa, na które mocno liczył Novaliches, lecz które
powstańcy opanowali wcześniej, nim dostały się do
rąk wojsk królewskich. O świcie jenerałowie liberal-
nego oddziału udali się na obejrzenie pola bitwy i do-
strzegli, iż wojska królewskie zupełnie porzuciły swe
pozycje... Novaliches zniknął wraz ze swym sztabem.
Na polu bitwy pozostało około 800 trupów; ranieni
byli pozabierani. W kilka godzin potem, mnóstwo
królewskich oficerów, stawiło się do obozu powstań-
ców z oznajmieniem posłuszeństwa. Tegoż wieczoru
armja królewska już nie istniała, a wiadomość o jej
pobiciu wywołała następnego dnia w Madrycie i całej
Hiszpanji znane już wypadki."

### Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja czeska.—Sejm tyrolski.—Zamknięcie sejmów.—Ministerstwo). *Wiedeń, 11 października.* Nowy namiestnik czeski, feldm.-por. baron Koller, dowodził dotąd dywizją w Pradze i przybył tu wczoraj wieczorem po bliższe instrukcje. Środki przedsięwzięte przez rząd z powodu wypadków w Czechach, miały być ogłoszone ludności prażskiej dziś z rana, lecz wątpią tu, ażeby z tego powodu dzień dzisiejszy przeszedł tam bez naruszenia spokojności. We czwartek także obawiano się w Pradze rozruchów, lecz główne punkta miasta zostały zawczasu poobsadzane wojskiem, w obec zaś tych środków, lud nie poważył się przywieść do skutku swe zamiary co do wynurzenia spokojności.—Namiestnik Tyrolu widział się zniewolonym onegdaj wieczorem do chwycenia się środka energicznego przeciw większości klerykalnej sejmu. Na posiedzeniu, które odbyło się pomienionego wieczoru, na porządku dziennym znajdowało się prawo o dozorze szkolnym, i większość przyjęła propozycję rządową aż do § 10-go podług wniosków komisji ultra-klerykalnej. Na to frakcja liberalna sejmu oświadczyła, że wśród tych okoliczności, nie może brać nadal udziału w rozprawach i głosowaniu; mocno ucieszeni tem klerykalni, pośpieszyli przyjąć *en bloc* projekt komisji. Lecz przerachowali się oni, gdyż po głosowaniu, namiestnik p. Lasser powstał z miejsca i z polecenia najwyższego, wezwał marszałka do natychmiastowego zamknięcia posiedzeń sejmu, przyczem oświadczył, że rząd zastrzega sobie zaprowadzić w Tyrolu z własnego ramienia prawo zasadnicze państwowe w przedmiocie gminy i szkoły. Mniejszość i publiczność znajdująca się na galerjach, powitały radośnie to oświadczenie, które atoli niezbyt się podobało większości klerykalnej; nic przeto nie będzie w tem dziwnego, jeżeli agitacja klerykalna usiłować będzie wystąpić w kraju alpejskim z takiemi samemi demonstracjami, jakie mają miejsce w Czechach. — Wczoraj zamknięte zostały posiedzenia wszystkich sejmów krajowych monarchji austrjackiej. Sejm tutejszy wydał przed rozejściem się uchwałę potępiającą konsekwentne i „nieusprawiedliwione" stronienie biskupów od posiedzeń sejmowych.—Powołanie księcia Adolfa Auersperga na stanowisko prezesa ministerstwa cislitawskiego stało się znowu wątpliwem, książę bowiem ma odmawiać stanowczo proponowaną mu godność. Nie ma zresztą w tym względzie wiadomości dokładnych, wątpliwości bowiem, jakie tu panują, oparte są na pogłoskach zakomunikowanych z Pragi; przedwcześnie przeto byłoby wdawać się w kombinacje co do uzupełnienia ministerstwa, jak to czynią już niektóre pisma tutejsze. *(Nordd. A. Z.).*

* (Zgromadzenie reprezentantów m. Pragi). Wniosek jednego z członków rady miejskiej prażskiej, p. Žižki, ażeby zgromadzenie reprezentantów m. Pragi przystąpiło do znanej deklaracji deputowanych czeskich, wywołało 8-go października ożywione rozprawy: P. Palacki powiedział między innemi: „Dowiodłem całem mojem życiem, że gotów jestem poświęcić dla narodu całe moje mienie i moją istność; lecz nie mam tyle śmiałości, ażebym odważył się ściągnąć na naród jakiekolwiek nieszczęście. Mamy prawo, i jakkolwiek nie zgadzam się z tem prawem, pomimo to poddaję się mu, i głosuję przeto za propozycją rady miejskiej." Wniosek p. Žižki został odrzucony. Sztuczna większość zgromadzenia postanowiła przejść do porządku dziennego, nie podając atoli powodu do tego. „Zresztą," jak powiadają *Narodni Nowiny*, „powód ten nie będzie z czasem dla nikogo tajemnicą..." Taż gazeta pisze: „Prosimy cały naród czeski, ażeby z tego głosowania reprezentacji prażskiej, nie sądził o całej gminie prażskiej. P. Skrejszowski powiedział słusznie, że gdyby nawet przyjęta została propozycja rady miejskiej, nikt atoli nie ośmieli się pomyśleć, iżby gmina prażska nie zgadzała się z deklaracją deputowanych czeskich. Gmina prażska stoi po stronie mniejszości reprezentantów miasta, mianowicie po stronie tych *siedmnastu*, przeciw którym dawali głosy członkowie niemieccy rady miejskiej." Nadmienić wypada, że podczas rozpraw stał pod bronią bataljon piechoty przed ratuszem, w którym odbywały się rozprawy, drugi zaś bataljon stał z tyłu tego gmachu. Obie galerje napełnione były mieszkańcami prażskimi, którzy wydali w końcu posiedzenia okrzyk *Slava*! na cześć tych *siedmnastu* członków reprezentacji miejskiej, którzy oświadczyli się publicznie na korzyść deklaracji deputowanych czeskich.

* (Wypadki w Pradze). *Narodni Nowiny* podają o wypadkach w Pradze wersję odmienną od tej, jaka zawarta jest w ogłoszonej przez nas wczoraj depeszy z Pragi z 12 go października. *Narodni Nowiny* piszą mianowicie: „Z powodu rozszerzonej pogłoski, że w niedzielę odbędzie się wielkie zgromadzenie ludu, wezwano wojska. Na „łące cesarskiej" zgromadziło się około 300 osób, po większej części uliczników. Na szosie, koło banhofu drogi żelaznej zachodniej, zgromadziło się około 2,000 ludu, który przypatrywał się tłumowi uliczników. Wkrótce nadciągnęły dwa szwadrony huzarów, następnie rozległo się bicie w bębny i przyszedł cały pułk piechoty arcyksięcia modeńskiego Karola. Lud począł rozchodzić się w rozmaite strony; następnie wojsko skierowało się ze Smichowa (przedmieście Pragi) wprost do miasta i posuwało się przez ulice w ślad za cofającym się tłumem. Tymczasem przybył na przedmieście drugi pułk piechoty, który rozstawiony został szeregami począwszy od rogatek, wzdłuż całego przedmieścia. *Nigdzie nie miały miejsca żadne rozruchy.*"

* (Zadosyćuczynienie). *Wiedeń, 13 października. Wien. Abp.* pisze: W skutek ostatnich wypadków w Galaczu, o których już tylokrotnie wspominano, a w których ucierpieli także poddani austrjaccy, reprezentant austrjacki w Bukareszcie, na mocy otrzymanych telegrafem wiadomości, wystąpił natychmiast w obronie interesów poddanych austrjackich ze stosownemi przedstawieniami w Bukareszcie. Według wiadomości nadeszłych codopiero z wiarogodnego źródła, przyjemnie nam donieść, że kroki te niepozostały bezskutecznemi. Niedość, że rumuński minister spraw wewnętrznych udał się zaraz osobiście na miejsce i złożył z posady prefekta policji i dowódcę gwardji narodowej w Galaczu, ale oceniono także zaraz przy współuczestnictwie delegowanego austrjackiego szkody, i zapewniono bezzwłoczne wynagrodzenie ich ze strony rządu rumuńskiego.

* (Proces Karagieorgjewicza). Z Belgradu donoszą pod datą 10-go b. m. do *Narodnich Nowin*, że czterech oskarżonych: Starojewicza, Antonowicza, Stankowicza i Łazę Miłojewicza, przywieziono do Semlina i skonfrontowano z Karagieorgiewiczem. Wszyscy oni potwierdzili swe poprzednie zeznania, świadczące przeciw Karagieorgjewiczowi. Ten ostatni przyznał się już do wielu zarzutów, którym zaprzeczał poprzednio. — Z powodu artykułu zamieszczonego w *P. Lloyd*, *Wilowdan* powiada, że Węgry chcą stanowczo ukarania uczestników w zamordowaniu księcia Michała.

### Francja.

* (Sprostowanie). *La Fr.* z d. 12 października pisze: Jeden z dzienników zagranicznych podaje mylne wiadomości o stosunkach p. Cretzulesco, ajenta rumuńskiego w Paryżu i pierwszego jego sekretarza w czasie jego nieobecności, z p. de Moustier, ministrem spraw zagranicznych i z lordem Lyons, ambasadorem angielskim. Ponieważ p. Cretzulesco, jak również jego sekretarz są tylko ajentami rządowymi, nie mają zatem żadnego charakteru dyplomatycznego, i nie mogli być przyjmowani czy to przez ministra francuzkiego, czy przez ambasadora angielskiego, lub też wreszcie przez innego ambasadora mocarstw poręczających. Jesteśmy zresztą upoważnieni do oświadczenia, że rząd angielski zupełnie się zgadza z rządem francuzkim we wszystkich kwestjach dotyczących interesów Porty ottomańskiej. Wszystkie zatem wiadomości podane przez pomieniony dziennik, powinny być uważane za pozbawione wszelkiej zasady.

### Włochy i Rzym.

* (Ujęcie bandyty). *Gazzetta uffiziale* z 9-o października donosi: Rząd otrzymał dziś z Raveny telegram od jenerała Escoffier, donoszący o ujęciu Sante-Barisani'ego, który był towarzyszem złoczyńcy Casadio, zabitego niedawno. Barisani został ciężko raniony. Będąc dopędzony koło wąwozu de la Regina, w gminie Granarolo, przez patrol złożony z żołnierzy linjowych i karabinjerów, użył on broni, lecz nie trafił nikogo z żołnierzy. Znajdowali się z nim młodszy jego brat i Gulminelli, którzy zdołali ratować się ucieczką, lecz jest nadzieja, że zostaną ujęci przez żołnierzy, którzy ich ścigają.

### Danja.

* (Kwestja szlezwicka). Czytamy w *Nordd. A. Z*: Folkething duński opracował już projekt adresu odpowiedzi na mowę tronową i za kilka dni rozpoczną się rozprawy w tym względzie. Podług *Dagstelegraph*, w projekcie tym znajduje się także ustęp dotyczący układów w przedmiocie Szlezwigu północnego i zaświadczający o zgodzie, jaka panuje w tej kwestji pomiędzy królem i ludem. Tymczasem pewne napomknienia o możebnem poparciu ze strony Francji dla żądań duńskich w tej sprawie, obudziły znowu w Danji nadzieje. *Dagbladet*, któ-
ry, jak wiadomo, postawił sobie wyraźnie zadanie agi-
tować w tej kwestji we Francji, uważa chwilę obecną
za stosowną do przemawiania do ambicji ludu fran-
cuzkiego, mianowicie zaś jego stronnictwa demokra-
tycznego. Pismo pomienione przemawia tym to-
nem przedewszystkiem do *Opinion nationale* i *Siècle'a*,
i powiada: „Oba te pisma okazywały zawsze wielką
życzliwość dla Danji i dla całej Skandynawji, prze-
mawiały zawsze za słuszną sprawą Danji i potępiały
mocno politykę Prus. W ostatnich atoli czasach,
smutna taktyka stronnicza zniewoliła je do postawie-
nia na dalszym planie tego wszystkiego, co mogłoby
wzburzyć krew ludu francuzkiego i uczynić jasnem
przekonanie, iż miecz powinien być wydobyty, jeżeli
honor ma być ocalony, jeżeli Francja ma zachować
stanowisko, jakie dotąd zajmowała. Wielkość zaś
jej zależy właśnie na tem, że występuje ona nie w
swoich własnych sprawach, lecz w obronie interesów
powszechnych. Demokrację francuzką stawia wyżej
nad inne ludy właśnie to, że ma ona serce gorące dla
wszystkich innych narodów, że ma spółczucie dla u-

ciśnionych i nienawiść dla ciemiężców. Ztąd to pochodzi, że Francja jest punktem środkowym Europy, że wszystko, co się tam dzieje, budzi uwagę, i że każdy, kto zyskuje tam imię, nabywa tejże chwili imię europejskie. Francja nie może, tak jak Anglja, zamknąć się w sobie i szukać zadowolenia dla siebie jedynie w rozwoju materjalnym, przestałaby bowiem tejże chwili być Francją. Niepodobieństwem jest, ażeby kierownicy demokracji francuzkiej przytłumiali w dalszym ciągu głos patrjotyzmu i znajdowali zadowolenie w upadku swej ojczyzny, dla tego, że upadek ten dotknąłby zarazem cesarza. Wstydem zaś byłoby w każdym razie dla przewódców demokracji, gdyby ruchy narodowe znajdowały wyraz nie już u nich, lecz jedynie w organach rządu cesarskiego; stronnictwo to przygotowałoby sobie w ten sposób własną zgubę".

## Korespondencja Dziennika Warszawskiego

**Paryż, 10 października. (*)**

Nowy gaz.—Posąg Napoleona III — Królowa portugalska, cesarzowa meksykańska i następca tronu belgijskiego.

Mówiono, że został wynaleziony nowy, tani gaz i wymieniono chemika Tessier jako wynalazcę, a pana Sterna rodem z Mitawy, jako przedsiębiercę nowego oświetlania. Okazuje się iż odkąd istnieje kwasoród, wiedzą że się pali i że jest tańszy, lecz nie może palić się bez gazu i trzebaby robić podwójne wydatki i podwójne przewody. W skutku tego robiono próby na placu ratusza lecz rzecz tę odrzucono, i ani w Belgji, ani w Rosji nie zasługuje na większe powodzenie, a ponieważ nie przestają spekulować na ten *puf* (po angielsku *humbug*), przeto uważam za obowiązek przestrzedz publiczność. Stern ten niema nic wspólnego ze Sternami którzy wzięli w dzierżawę we Włoszech administrację tabaczną.

Odlano posąg Napoleona III na koniu z brązu, wielkości naturalnej. Wystawiony jest jako Cezar, z mieczem w jednej ręce, berłem w drugiej, w sandałach na nogach. Zapewne pomnik ten będzie ustawiony przed Luwrem.

Królowa Marja Pia dostała pomięszania zmysłów ze zmartwień domowych. Cesarzowa Karolina jest w zupełnie rozpaczliwym stanie, a nadzieje na wyzdrowienie następcy tronu belgijskiego bardzo są słabe.

*H.*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* **(Nowe dzieło).** Powieść p. t. *Złota Eluzia*, drukowana w Tygodniku Illustrowanym, na powszechne żądanie czytelników, wyszła w oddzielnem wydaniu nakładem J. Ungra i jest do nabycia tak w drukarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 390, jak również i w znaczniejszych księgarniach po rs. 1 kop. 20.

* **(Makaron włoski w magazynie wódek i likierów z Uladówki, plac bankowy N. 471 dom hr. Przeździeckiego).** Pomiędzy artykułami konsumpcyjnemi, jakie produkują zakłady towarzystwa przemysłowo-handlowego w Uladówce, którego filja detalicznej sprzedaży znajduje się i w mieście naszem w miejscowości jak wyżej, *ważne zajmują miejsce makarony na sposób włoski.* Są one w trzech, czy czterech gatunkach pod względem formy: w laskach, w cienkich jak drut pręcikach, w gwiazdkach, a nawet w literach alfabetu. Służą one pod rosół lub za leguminę delikatnego smaku, stanowiąc pożywną i zdrową potrawę, i tę nadto mając zaletę, że po lat parę i więcej w spiżarni przechowywanemi być mogą. Pod względem oszczędności, która w budżecie każdego gospodarstwa na ciągłej uwadze być winna, *makaron włoski najwięcej celom ekonomji odpowiadą*, w domu bowiem, przy drogości mąki i jajek, nie przepominając obok tego wartości czasu i mozolnej pracy, w żaden sposób tak tanio makaronu zrobić nie bylibyśmy w stanie. Że zaś zakłady w Uladówce dostarczają *makarony wyborowe po cenie niepraktykowanie nizkiej*, kopiejek 15 i 17 za funt, to tylko tem się da usprawiedliwić, że posiadają do ich wyrobu warsztaty mechaniczne, oraz sposobność nabywania pszenicy i mąki, nierównie taniej jak u nas.

### Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23; przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

## Warszawa, dnia 3 (15) Października.

### Kalendarz.

W piątek, 4 (16) października, — św. Florentyny.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 27; zach. o godz. 5 min. 3.

W sobotę, 5 (15) października,—śśw. Wiktorji i Łucji pan. męcz. —Słońce wsch. o godz. 6 min. 29; zach. o godz. 5 min. 1.

### Stan pogody.

Dziś z rana 6 5 R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o godz. 4 p opoł |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 51 8 | 750 7 |
| Termometr Reaum | + 7 0 | + 7 7 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 9 0, R. Najmniejsze ciepło 6 5 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4

### Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, we czwartek, na dochód artysty dramatycznego p. Jana Królikowskiego, trajedja w 5 aktach a 11 obrazach, **Zbójcy**.—Osoby: Hrabia Maksymiljan Moor—p. *Rychter*; Karol—p. *Tatarkiewicz*, Franciszek—p. *Królikowski*— (obadwaj jego synowie); Amelia Edelreich—pani *Palińska;* Hermann—p. *Chęciński;* Spiegelberg—p. *Stolpe*, Schweitzer—p. *Grzywiński*, Grimm—p. *Jejde*, Razmann—p. *Szober*, Schufterle—p. *Dobrowolski*, Roller—p. *Szymanowski*, Koster—p. *Piasecki*, Schwartz—p. *Adler*—(wszyscy powyżsi 8 u studenci); Daniel, stary sługa hrabiego Moora—p. *Sawicki*; Moser, sługa sądowy—p. *Chomiński* — *Jutro*, w piątek, balet **Katarzyna córka bandyty** (9-te wystąpienie panny Couqui).— *Wczoraj*, we środę, dawano balet **Katarzyna córka bandyty**, było osób 229.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie** towarzystwa artystów i artystek pod dyrekcją Fr. Rappo. —Zacznie się o godzinie 7½.— *Wczoraj*, było osób 59.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 15.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Suchodolski*, i sekretarz stanu tajny radca *Grot*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osob 554, wyjechało osób 502;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 203, wyjechało osób 1287;—koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 145, wyjechało osób 153; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 691, w tej liczbie z zagranicy 45 wyjechało osób 724, w tej liczbie za granicę 39.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 (14) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Czajkowski w Łomży, Biełokrynkin w Włodzimierzu, Rzeszotarski w Radomsku, Wiediemiajew w Koszycach, Rakowska w Chmielniku, Placzkowska w Rydzewie, Herman w Łęczycy, Stecewicz w Młodyniach, Talejewski bez oznaczenia miejsca, Marguiles w Durkheimie, dwa listy bez adresu,—listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 13 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

Dnia 2 (14) b. m. i roku, chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 26, umarło 4, pozostało 1836 (mężczyzn 859, kobiet 977), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 181, kobiet 172.

* W dniu 2 (14) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan*: płci męzkiej 14, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 3; razem 36,— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan*: 4, — *starozakonnych*: —;— **zmarło:** *chrześcjan*: płci męzkiej 18, płci żeńskiej 14; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 38

### Ceny targowe.

*dnia 2 (14) Października 186 roku*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert rsr | Czetwert kop. | Korzec od rs. | Korzec od kop. | do rs. | do kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 11 | 20 | 5 | 85 | 7 | — |
| Żyto | 3 | 56 | 5 | 10 | 5 | 35 |
| Jęczmień | — | — | — | — | — | — |
| Owies | 5 | 28 | 3 | — | 3 | 30 |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 1 | 92 | 1 | — | 1 | 12 |

Pud siana od kop. 35 — 40 Pud słomy od kop. — — 25.

*Dowozy*: Pszenicy 257; Żyta 343; Jęczmienia —; Owsa 229 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 78 do rs. 3 kop. 84.

Garniec „ od rs. 1 kop. 26 do rs. 1 kop. 28.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*dnia 3 (15) Października 1868 r.*

| MONETY. | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | — | — | — | — |
| Pruski Kurant za 100 tal. | — | — | — | — |
| **PAPIERY.** (bez wartości kuponu) | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | — | — | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | — | — | — | — |
| Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę | — | — | — | — |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem | — | — | — | — |
| „ „ „ bez kuponu | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-éj za rs. 10 | 84 | 75 | 84 | 25 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) | 80 | — | 79 | 67 |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | 67 | 75 | 67 | 25 |
| Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 | — | — | — | — |
| 5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 10 | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | — | — | — | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | 86 | 10 | — | — |
| „ Sierpniowe za rs. 10 | — | — | 100 | 33 |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 | 135 | 50 | 135 | 75 |
| „ „ „ 1866 „ 100 | 133 | 50 | — | — |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | — | — | — | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę | — | — | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt. | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | 64 | 81 | 63 | 50 |
| Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 | — | — | — | — |
| Obligacje Kolei Żel-War. Terespol. | — | — | 93 | — |
| Akcje Drogi Żel. fab. Lodzkiej rs. 100 | — | — | 90 | — |

| WEXLE. | | | Żądano Rs. | Żądano K. | Płacono Rs. | Płacono K. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 m. | 106 | 65 | 106 | 35 |
| „ | „ „ | k. t. | 105 | 35 | 106 | 20 |
| Wrocław | „ „ | | | | | |
| Gdańsk | „ | 2 m. | | | | |
| Hamburg | 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 m. | | | | — |
| Paryż | 300 Frank. | 3 m. | 7 | 81 | | — |
| Wiedeń | 150 Zł. W. A | 2 m. | 7 | 80 | | |
| Petersburg | 100 Rsr. | 2 m. | 93 | 60 | — | — |
| „ | „ „ | 1 m. | | | — | — |
| Moskwa | „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| „ | „ „ | 1 m. | — | | — | |
| „ | „ „ | k. t. | — | | | |

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 25⅝.

* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. 50.

### KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*z Berlina, d. 2 (14) Października 1868 roku*

| Z BERLINA | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska | | 84⅛ |
| Obligacje Skarbowe 4% | | 83⅞ |
| Listy Zastawne 4% | | 93 |
| Bilety Bankn Rosyjskiego | | 91⅞ |
| Weksle na Warszawę | | — |
| „ Peterburg 3 tygodn. | | |
| „ „ 3 miesięczny | | — |
| „ Londyn 3 „ | | 67⅛ |
| „ Paryż 2 „ | | 65¾ |
| „ Hamburg 2 „ | | 56⅝ |
| „ Wiedeń 2 „ | | 67⅛ |
| Akcje Rosyjskie | | 83¼ |
| Kolej Terespolska | | 82½ |
| dto Warszawsko-Wiedeńska | | 78¾ |
| Listy Likwidacyjne | | 58⅜ |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | | 5[illegible] |
| „ „ „ 2-em | | 116¾ |
| dto na targu | | 114½ |
| dto „ dostawę | | 58 |
| | | 58⅝ |
| **Z WIEDNIA.** | | |
| Weksle na Londyn | | 115 85 |
| „ Hamburg | | 85 10 |
| „ Paryż | | 45 69 |
| Pożyczka Narodowa | | 62 40 |
| 5% Metaliki | | 57 30 |
| Akcje Banku Kredytowego | | 210 |
| **Z PARYŻA.** | | |
| Renta 3% | | 69 70 |
| Renta Włoska | | 52 70 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | | 280 |
| **Z LONDYNU** | | |
| 3% Papiery (Consols) | | 94¾ |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 6461. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłych:

1. Ignacym Zaremba, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1520 lit. *A.* w Warszawie.

2. Józefie Janasch, właścicielu nieruchomości Nr. 955 lit. *A.* w Warszawie.

3. Bogumile (Teofili) Mierosławskiej wierzycielce sumy rsr. 1,950, na dobrach Golice w Okręgu Łęczyckim położonych, lokowanej.

Toczy się postępowanie, spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D 6456. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. W dniu 20 Lipca 1867 r. Aleksandry Jeziorańskiej, współwierzycielki kapitału rs. 50,000, w Dziale IV pod Nr. 43 wykazu hypotecznego, na dobrach Łosia Wólka w Okręgu Warszawskim położonych, intabulowanego.

2. W dniu 16 Maja 1868 r. Konstancji z Bugnejzerów Döll, właścicielki nieruchomości warszawskiej Nr. 1057.

3. W dniu 5 Czerwca 1866 r. Juljana Stenglewskiego, wierzyciela sum: rsr. 4,202 kop. 75, z większej rs. 16,811 i rsr. 600 kop. 39²/₇ z większej rsr. 4,202 kop. 75 pochodzących, w Dziale IV pod Nr. 8 nieruchomości warszawskiej Nr. 701 *B. D.* zapisanych.

4. W dniu 18 Czerwca 1868 r. Filipa Gärtner, wierzyciela sum: a) rsr. 7,260 na współwłasności dóbr Dębe małe w Okręgu Stanisławowskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 22. oraz na współwłasności nieruchomości Warszawskiej N. 760, w Dziale IV pod Nr. 15 ubezpieczonych; b) rsr. 17,000, na współwłasnościach nieruchomości warszawskiej Nr. 760, w Dziale IV pod Nr. 2', oraz na współwłasnościach nieruchomości warszawskiej Nr. 886, w Dziale IV pod Nr. 21 ubezpieczonych.

5. W dniu 21 Grudnia 1863 r. Pawła Sliwińskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,200, stanowiącej resztę kapitału rsr 4,200, w Dziale IV pod Nr 15 wykazu hypotecnego dóbr ziemskich Kozerz *A.* w Okręgu Orłowskim położonych, lokowanego.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczony jest termin na dzień 14 (26 Stycznia 1869 r. w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 6462. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłych:

1. Anieli-Petroneli Hoch, wierzycielce sumy rsr. 4,500, na nieruchomości Nr 925 lit. *E.* w Warszawie lokowanej.

2. Ksawerym - Franciszku Rakowskim, właścicielu dóbr ziemskich Domaniew w Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Błoniu położonych i współwłaścicielu nieruchomości tu w Warszawie pod Nr 1257 położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w Kancelarji Rejenta na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1869 r.

Aleksander Dziewalski

N. D. 6458. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do uregulowania spadku po niegdy Annie z Jabłońskich 1-o ślubu Wiland, 2-o Mieszkowskiej: 1 jako współwłaścicielce dóbr Gole w Okręgu Błońskim położonych, a raczej współwłaścicielce folwarku Łysa-góra, inaczej Basin zwanego, w obrębie dóbr Gole istniejącego; 2. jako współwierzycielce sum: rsr. 3,076 kop 27, rsr. 2,391 kop. 68³/₄ i rsr. 5,000, na tychże dobrach Gole, w Dziale IV pod Nr. 35a. 35b. i 42 zabezpieczonych; 3) jako wsółwierzycielce sumy rs. 3,000, na nieruchomościach warszawskich Nr. 525 i 295, pod respective pozycjami 11 i 4 zabezpieczonej; 4. jako współwłaścicielce sumy rs 1,200 na dobrach Tworki i Bąki. w Okręgu Warszawskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 20 lokowanej wyznaczony został termin na dzień 18 (30 Kwietnia 1869 r. w Warszawie w Kancelarji Hypotecznej. w którym to terminie strony interesowane pod skutkami prawa stawić się winny.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 6459. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

Florentyny z Kruszewskich Wieluńskiej, *a.* wierzycielki sum: rsr. 1,500 i rsr. 1,880 na nieruchomości Nr. 2441 w Warszawie; *b.* współwłaścicielki ³/₄ części sumy rsr. 2,700 na dobrach Załęże małe A. B. C. z Okręgu Błońskiego; *c.* współwłaścicielki sumy rsr. 4,500 na dobrach Tomczyce z Okręgu Czerskiego, na dobrach Ługowice z tegoż Okręgu i na nieruchomości Nr. 1754 *H.* w Warszawie; *d.* współwłaścicielki sumy rsr. 2,100 na nieruchomości Nr. 235 w Warszawie, i *e.* współwłaścicielki sumy rsr. 1,500. na nieruchomości Nr. 1405 w Warszawie zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, i teraim do regulacji tych spadków w w kancelarji hypotecznej oznaczony został na dzień 3 (15) Stycznia 1869 roku w którym to terminie, strony interesowane pod skutkami prawa stawić się winny.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 6467. *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci Józefy Katarzyny z Antoszewskich 1-o voto Błochin, 2-o Buch, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 1445 lit. D. w Warszawie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na d. 16 (28) Kwietnia 1869 r. w Kancelarji Hypotecznej gubernji Warszawskiej, gdzie wszyscy interesowani zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźd.) 1868 r.

Hube.

N. D. 4235 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Juljana Arkuszewskiego, właściciela dóbr Zborów w Okręgu Sieradzkim położonych.

2. Feliksa Morawskiego, właściciela sumy rsr 300, na dobrach Nowej wsi z Okręgu Konińskiego, pod Nr. 30 Działu IV hypotekowanej, i

3. Konstancji z Ostrowskich Rudzkiej, wierzycielki ¹/₄ części sumy rsr. 3,000, na dobrach Dąbrowa z Okręgu Wieluńskiego pod Nr. 23 zabezpieczonej.

Ogłasza się postępowanie spadkowe, którego termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Stycznia 1869 r w Kancelarji podpisanego Rejenta w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1868 r.

A. Paszkowski.

N. D. 6457. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Barbary Kochanowskiej, współwłaścicielki dóbr Gowarczów z Okręgu Końskiego, oraz Kajetana i Kazimierza Cichońskich, współwłaścicieli nieruchomości w Radomiu Nr. 105 hypotecznym oznaczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 5 (17) Kwietnia 1869 roku.

Radom dnia 13 (25) Września 1868 r.

Zengteller

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6303. *Sąd Pokoju w Mińsku.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w m. Kałuszynie dawniej pod Nr. 121, a teraz 123 położonej, do Sury Ryfki Hopenblum należącej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 10 (22) Stycznia 1869 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeli właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop 50 skazani zostaną i podług artykułu 160 powołanego prawa, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. tegoż 10 (22) Stycznia 1869 roku, na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszych wezwań, w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Mińsk d 19 Wrześ. (1 Paźd.) 1868 r.

Podsędek, Siwicki.

N. D. 6211. *Sąd Pokoju w Szadku Wydział Hypoteczny.*

Zawiadamia strony interesowane, że pierwiastkowa regulacja hypoteki, nieruchomości: Folwarku Kruszyca, składającego się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich, ogrodu i gruntu mórg 62 pręt. kwadr. 277 miary nowopolskiej, z przyległościami i przynależytościami, pod Nr. 253 a. b. c. in territorio miasta Szadek położonego, Juljana Piszczatowskiego własnego, odbędzie się w d. 18 (30) Grudnia 1868 r. z rana w Kancelarji Hypotecznej Sądu tutejszego.

Wzywa zatem każdego, ktoby mógł mieć jakie prawa do tej nieruchomości, aby się w powyższym terminie sam lub przez pełnomocników urzędownie upoważnionych stawił, a a to z dowodami prawa jego usprawiedliwiającemi.

Ogłoszenie decyzji zaraz po jej zapadnięciu nastąpi w dniu 19 (31) Grudnia 1868 r.

Szadek dnia 16 (28) Wrześni 1868 r.

Podsędek Miniakiewicz.

N. D. 6242. *Sąd Pokoju w Stopnicy.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki domu w rynku miasta Stopnicy pod Nr. 83 lit. *B.* położonego, uwiadamia interesantów, iż termin prekluzyjny do regulacji tej w Sądzie tetejszym oznacza na dzień 8 (20) Stycznia 1869 r. ogłoszenie zaś decyzji nastąpi dnia 11 (23) t. m. i r. na publicznem posiedzeniu Sądu i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

Wzywa przeto interesantów, aby z dokumentami prawa ich udowadniające w oznaczonym wyż terminie stawili się, oraz przy ogłoszeniu decyzji obecnymi byli, a to pod skutkami prawa hypotecznego z roku 1818.

Stopnica dnia 18 (30) Września 1868 r.

Podsędek Matakiewicz.

N. D. 6419. *Sąd Pokoju w Lipnie.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Lipnie przy ulicy Skempskiej pod Nr. 38 położonych, z domu mieszkalnego, zabudowań i ogrodu składających się, dawniej do małżonków Gęstwickich należących.

Uwiadamia osoby interesowane, iż regulacja ta nastąpi przed Pisarzem tutejszego Sądu dnia 3 (15 Stycznia 1869 r.

Wzywa zatem interesantów, aby w terminie powyższym z prawami swemi dowodami opatrzeni, osobiście lub przez pełnomocników stawili się, pod skutkami prekluzji Art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zagrożonej

Właściciel nieruchomości wywołanej nie zgłaszający się w terminie do regulacii, na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rsr 1 kop. 50, do rsr. 7 kop. 50 skazany być może, oprócz tego utraci wszelkie dobrodziejstwa prawa względem swych wierzycieli.

Decyzja jaka wskutek aktu regulacyjnego wydaną będzie, tegoż dnia ogłoszoną zostanie.

Interesanci zatem bez dalszego wezwania przy ogłoszeniu decyzji pilnować się winni.

Lipno d. 20 Wrześ (2 Paźdz.) 1868 r.

Gurbski

N. D. 6423. *Sąd Pokoju w Łęczycy Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki, w mieście Grabowie Okręgu Łęczyckim pod Nr. 33 położonej, składającej się z połowy domu, połowy placu i ogrodu do tej połowy domu należących.

Zawiadamia interesantów. że regulacja ta nastąpi w Sądzie Pokoju w Łęczycy Wydziału Hypotecznego dnia 18 (30 Stycznia 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do regulacji tej w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu pierwiastkowej regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rsr. 1 kop. 50, do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług Art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu pierwiastkowej regulacji wydaną będzie w ciągu dni ośm na posiedzeniu Sądu tutejszego nastąpi i od tej daty czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia obecni być winni.

Łęczyca d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1868 r.

Podsędek Pawłowski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6267 *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w domu Skarbowym przy ulicy Solec pod Nr. 2934c. położonym, przed delegowanym tamże urzędnikiem głośna in plus licytacja z terminem skróconym na sprzedaż wozowni drewnianej w dziedzińcu do domu tego należącym sytuowanej, zawaleniem się grożącej i z tego powodu do rozebrania zakwalifikowanej, od kwoty rs. 22, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia dwa.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci, składający do rąk urzędnika licytację odbyć mającego vadium po rsr. 20, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia gotowizną.

Plus licytant obowiązany będzie kwotę postąpioną za materjał, w skład wozowni wchodzący, oraz koszta ogłoszenia niniejszej licytacji zaraz zapłacić, budynek w ciągu najdalej dni trzech rozebrać, materjał z niego powstały uprzątnąć i grunt wyrównać własnym kosztem pod rygorem zarządzenia rozbiórki i usunięcia z dziedzińca drzewa, tudzież splantowania placu na jego koszt i risico, administracyjnym sposobem.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz.) 1868 r.

p. o. Dyrektora, . . . . . .

p. o. Naczelnika Sekcji, Dornfeld.

N. D. 6441. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Październ. (5 Listop.) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przeszło stu pudów starych wyszłych z użycia papierów od ceny po rub. sr. 1 kop. 50, wyraźnie po rublu jednym kopiejek pięćdziesiąt za pud, pod warunkami do niniejszej licytacji podanemi.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie cenę jednego puda papieru.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Gł. ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć papier wyszły z użycia, a przez Magistrat na sprzedaż wystawiony w ilości mniej więcej pudów sto ofiarując za pud po rubli srebrem NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Gł. ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1868 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu,

Jenerał-Major, Witkowki

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6470 *Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że w biurze rzeczonego Instytutu, odbędzie się w dniu 28 Października 9 Listopada) 1868 r. o godzinie 10 z rana publiczna głośna licytacja in minus, na rozmaite roboty w gmachu Instytutowym na ogólną sumę anszlagową rsr. 5,729 kop. 20 wynoszącą

Anszlagi, plany, oraz warunki robót i licytacji, przejrzane być mogą codziennie oprócz dni niedzielnych i świąt, w Kancelarji Instytutu od godziny 9 z rana do 2 po południu.

Warszawa d. 2 (14 Października 1868 r.

p. o. Członka Rady Instytutu,

G. Zawadzki.

N. D. 6348. *Начальникъ Гарволинскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется для всеобщаго свѣдѣнія, что 3 (15) Октября сего 1868 года въ 12 часовъ утр., будетъ производиться въ Гарволинскомъ Уѣздномъ Управленіи торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій на постройку новыхъ и ремонтировку существующихъ строеній Скурчинскаго Солянаго Магазина отъ суммы 4,003 р. 39½ к. с. согласно утвержденной Губернскимъ Правленіемъ смѣты.

Желающіе затѣмъ участвовать въ тор-

тахъ, обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенный залогъ въ количествѣ 400 рублей сер.[84 коп. с. залогъ этотъ неудержавшемуся при торгахъ тотчасъ будетъ возвращенъ а заторговавшагося лица останется въ казначействѣ до окончательнаго производства работъ и утвержденія пріемно здаточныхъ протоколовъ, объявленіе должно быть писано четко, чисто и безъ всякихъ ошибокъ по прилагаемой у сего формѣ, ибо въ случаѣ отступленія отъ онаго, а равно объявленія представленныя послѣ 12 часовъ полудня въ назначенный для торговъ день приняты не будутъ. Подрядныя условія, а равно смѣта работамъ, могутъ быть ежедневно разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Гарволинскаго Уѣзда отъ 23 Сентября с. г. за N. . . . . . даю сію подписку въ томъ, что обязываюсь произвести соотвѣтсвенно утвѣрждѣнной смѣтѣ работы, по постройкѣ новыхъ и ремонтировкѣ существующихъ строеній Скурчинскаго Солянаго Магазина за сумму (выписать прописью и цифрами) принимая на себя всѣ торговыя условія, которые мнѣ достаточно извѣстны.

Касовую квитанцію на внесенный залогъ 400 руб. 84 к., при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ, деньги получу лично или прошу таковые отослать на мой счетъ въ N. мѣсто постояннаго жительства.

Писалъ въ N., числа N. 1868 года. (Подписать имя и фамилію).

Г. Гарволинъ, Сентября 25 дня 1868 г.
Вѣрно съ подлиннымъ:
Уѣздный Архитекторъ, Генлигеръ.

---

N. D. 6304. *Начальникъ Плонскаго Уѣзда.*

Симъ извѣщаетъ, что житель деревни колоніи Сохоцинъ, гмины Смаржево Плонскаго Уѣзда, Колоплетъ Михаилъ Шлягъ, изъявилъ намѣреніе переселиться въ Волынскую Губернію. Кто изъ интересованныхъ лицъ, имѣетъ къ нему какую либо претензію долженъ заявить таковую въ теченіи одного мѣсяца ибо по истеченіи этого срока претензія его останется безъ удовлетворенія.

Г. Плонскъ 19 Сентября 1868 г.
Маіоръ. (. . . . . .)

---

N. D. *6379. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 11 rano w Szpitalu Dzieciątka Jezus przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie lokalu w kamienicy spitalnej przy ulicy Św. Krzyzkiej pod Nr. 1335, na 1 piętrze, składającego się z 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchni, drwalni góry i piwnicy. Lokal ten wydzierżawiony zostanie na risico niewypłatnego dzierżawcy do czasu ekspiracji kontraktu to jest do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. od ceny rocznej rsr. 495.

Bliższa wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie, powziętą być może.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1868 r.
w z Prezydującego
Członek Rady,
Radca Kolegjalny Rogoziński.

---

*N. D. 6465. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Eugenji z Grossów Radoszkowskiej, Aleksandra Radoszkowskiego obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 870 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,450 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się winnym i kosztów od Alexandra Lembke obywatela, właściciela nieruchomości Nr. 1090*F*. w Warszawie tamże zamieszkałego, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1090*F*. przy ulicy Żelaznej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie w urzędzie policji wykonawczej cyrkułu VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule administracyjnym VII i VIII, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 2 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Lembke należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 2,958 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan murowany wysoki łokci 6, długi łokci 51, w którym brama podwójna z furtką.

2. Mały domek z desek deskami kryty, nad którego ścianę wychodzi rura od piecyka żelaznego.

3. Altana z drzewa deskami kryta.

Na placu tym zaprowadzony w małej części ogródek warzywny. Drzew owocowych na placu tym znajduje się sztuk 10, porzeczek krzaków 12 i krzaków rośliny Lignig 3

Część placu tego wydzierżawioną jest na skład węgli i drzewa Tymoteuszowi Ostaszewskiemu za rsr. 150 rocznie.

Innych dochodów z placu tego niema

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży pomienionej nieruchomości w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Sierpnia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Października 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Października, 6 (18) Października i 30 Października (11 Listopada) 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 30 Października (11 Listopada) 1867 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1090*F*. w Warszawie wyznaczył na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I, popierający sprzedaż podał za tę nieruchomość rsr. 1,000 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie, zaś w terminie ostatecznego przysędzenia od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1867 r. przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1090*F*., w którym to terminie taż nieruchomość Mieczysławowi Wyrzykowskiemu Adwokatowi za rsr. 1,000 przygotowawczo przysądzoną została.

Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczył na dzień 8 (20) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej w wydziale I.

Vadium potrzeba złożyć rsr. 750.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy spełzł bezskutecznie, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 6 (18) Września 1868 r. zapadłym, nowy termin do otatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 11 (23) Października 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,129 kop. 13½, jako od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 2 (14) Października 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

---

N. D. 6466. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Eljasza Rogozińskiego, z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Powiatowem Kutnie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Grajnerta, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*B* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,350, jako reszty szacunku z kupna nieruchomości pod N-rem 50*B* hypotecznie, a pod Nr. 49 policyjnie, w mieście Kutnie położonej, pochodzącej, z procentem zaległym i kosztami od Szlamy Leib dwóch imion i Gitli Machle dwóch imion z Goldbergów małżonków Warszawskich, właścicieli nieruchomości w Kutnie pod N-rem 50*B* hypotecznie, a 49 policyjnie sytuowanej, tamże zamieszkałych, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia protokułem Marcina Kwiatuszyńskiego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Orłowskiego w Kutnie, w dniu 6 (18) Maja 1868 roku sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

czyli raczej połowa nieruchomości w mieście Kutnie pod N-rem 50*B* hypotecznie, a 49 policyjnie położona, przy ulicy Królewskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Kutnie położona, prawem własności do Szlamy Leib dwóch imion i Gitli Machle dwóch imion Goldbergów małżonków Warszawskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, na gruncie czynszowym stojąca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom czyli połowa tegoż o piętrze masiv murowany, pod którym jest suteryna. W domu tym zamieszkuje Jan Kaszyński i płaci rocznie dzierżawy rs. 80, które z dniem 23 Kwietnia 1869 r. ekspiruje.

2. Oficyna masiv murowana o parterze blachą kryta, w której mieszka Moszek Grajnem i płaci kwartalnie rs. 13.

Pod oficyną tą są dwie piwnice.

3. Wozownia z desek deskami kryta, kosztem Jana Kaszyńskiego lokatora postawiona, przy końcu dzierżawy Kaszyński, jeżeli właściciele Warszawcy kosztów wystawienia onej rub. sreb. 35 nie zwrócą, mocen zabrać.

4. Kloaka drewniana deskami kryta.

5. Stajnia gontami kryta, oraz szpichlerek.

Podwórko kamieniem polnym wybrukowane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości do małżonków Warszawskich należącej, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Franciszka Grajnerta, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*B* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego Kobyłeckiemu Rochowi w Kutnie urzędującemu, na ręce własne.

2. Majorowi Galle, Burmistrzowi miasta Kutna, w Kutnie urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 15 (27) Maja 1868 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyż zajętej i zaaresztowanej połowy nieruchomości N-mer 50*B* w Kutnie w dniu 23 Maja (4 Czerwca 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Września 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Grajnert Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w terminie oznaczonych. Termin do przygotowawczego przysądzenia połowy nieruchomości w mieście Kutnie pod N. 50*B* hypotecznie, a 49 policyjnie położonej na dzień 28 Października (9 Listopada) 1868 r. oznaczony został, który się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym o godzinie 10-ej z rana.

Warszawa, dnia 2 (14) Października 1868 r.
Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgorski.

---

N. D. 6460. *Судебный Приставъ при Аппеляціонномъ Судѣ Царства Польскаго.*

Извѣщаетъ публику, что 4 (16) Октября сего года, въ 12 часовъ въ полдень, на базарѣ предъ Тремя Крестами, мебель ясеновая и 10 (22) тогожъ мѣсяца, въ 12 часовъ въ полдень тамже, канделябры мѣдные позолоченные, какъ законно описанные за долги, съ публичнаго торга будутъ проданы.

Варшава, 1 (13) Октября 1868 года.
*Наврацкій.*

---

(N. D. 6488. W dniu 7 (19) Października 1868 r. poczynając od godziny 8ej z rana na gruncie wsi Gieczno w gminie Rogoźno powiecie Łęczyckim, w drodze egzekucji sądowej zajęte buraki cukrowe (około korcy 2300) przez licytację publiczna sprzedane będą.

*A. Tymecki* Komornik.

## DONIESIENIA PRYWATNE.



---

N. D. 6383. Na mocy rozporządzenia JW. Naczelnego Prokuratora Dziewiątego Departamentu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, przyjąłem do zachowania **Akta** pozostałe po zmarłym Mecenasie **Podowskim**, wzywam zatem strony interesowane, **po odbiór** tychże akt, za stosowną **legitymacją**, lub porozumienie się co do dalszego kierunku w ich sprawach. Leszno Nr. 655.

**Klemens Głębocki, Mecenas.**

---



---

N. D. 6480. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dla prenumeratorów na prowincję dołącza się

**CENNIK**

**WIN I DELIKATESÓW**

**d'A. Bocquet.**

---

N. D. 6481. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawski go, dołącza się **Tabela** wygranych trzeciej klasy 111 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

**w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.**